

dziennik

W SCHODNI

CZWARTEK 14 MAJA 2020 r.



Miastowe kleszcze też przenoszą choroby

ZAGROŻENIE Kleszcze można złapać nie tylko w lesie czy na łące, ale również w parkach miejskich czy na placach zabaw – ostrzega Anna Grochowska, która bada patogeny przenoszone przez te pajęczaki **STRONA 11**

W poniedziałek fryzjer, a potem na kawę

POLUZOWANIE Od niedzieli więcej ludzi w kościołach, a od poniedziałku znów będzie można pójść do fryzjera lub kosmetyczki, a potem usiąść przy stoliku w restauracji. Tydzień później do podstawówek będą mogli wrócić uczniowie klas I-III. Rząd wprowadza trzeci etap znoszenia ograniczeń

Agnieszka Kasperska

Pierwsze zmiany czekają nas już w najbliższą niedzielę. Wtedy po raz pierwszy dzieci poniżej 13. roku życia będą mogły wyjść z domu bez opieki dorosłego, a do kościołów wpuszczonych zostanie więcej wiernych: 1 osoba na 10 mkw. (dziś na 15 mkw.).

Nareszcie do fryzjera!

Od poniedziałku, 18 maja, będziemy mogli korzystać z usług kosmetyczek i fryzjerów. Na zabiegi trzeba będzie umawiać się telefonicznie lub online. Wśród zaleceń dla salonów urody znalazł się też m.in. obowiązek noszenia przez klientów i obsługę maseczek oraz – jeśli zabieg na to pozwala – gogli lub przyłbic.

– Bardzo się cieszę. Nie możemy już się doczekać. Gdy tylko dano nam zielone światło, klientki zaczęły zapisywać się na wizyty – komentuje Katarzyna Warda, właścicielka salonu „Lashroom” w Lublinie.



Od poniedziałku będzie można też zjeść posiłek w restauracji, kawiarni, barze, a także w centrum handlowym – zarówno na sali, jak i w ogródku. W lokalu przebywać będzie mogła 1 osoba na 4 mkw., a stoliki będą musiały być ustawione nie bliżej niż 2 m od siebie. Kucharzy i kelnerów zobowiązano do noszenia maseczek oraz rękawiczek. Goście będą mogli

zdziać maseczki dopiero, gdy usiądą przy stolikach.

– Kupiliśmy już przyłbice, maseczki, środki dezynfekujące, a dziś będziemy mieli pierwsze spotkanie z pracownikami – opowiada Izabela Dechnik, właścicielka Mandragory na lubelskim Starym Mieście. – To, że otwarto całe restauracje, a nie tylko ogródki, było dla nas dużym zaskoczeniem. Zaczynamy więc szczęśliwi, ale i pełni

– Nie wiemy, czy klienci poczną się na tyle pewnie i bezpiecznie, by nas odwiedzić – mówi Izabela Dechnik, właścicielka Mandragory

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

obaw. Nie wiemy, czy klienci poczną się na tyle pewnie i bezpiecznie, by nas odwiedzić. Nie wiemy, czy miasto zwolni restauratorów z opłat za ogródki. Skoro wymogi

sanitarne każą nam teraz zmniejszyć liczbę gości, to na ponoszenie opłat, takich jak w latach ubiegłych, zwyczajnie nas nie stać.

W Lublinie na deptaku stawka za metr kwadratowy ogródka to 1 zł dziennie, na na Starym Mieście – 70 groszy za dobę.

„Powrót do normalności” oznacza też, że więcej sportowców będzie mogło trenować na stadionach, boiskach

i w halach. Ruszą kina plenerowe.

Zmiany także w edukacji

Od poniedziałku działalność wznowią schroniska młodzieżowe, świetlice środowiskowe i młodzieżowe domy kultury. Jeśli uczniowie (w przypadkach osób niepełnoletnich – ich rodzice) wyrażą na to zgodę, prowadzone będą mogły być zajęcia praktyczne w szkołach policealnych, a w szkołach branżowych zajęcia z zakresu nauki jazdy.

Tydzień później możliwe będzie prowadzenie zajęć opiekuńczo-wychowawczych w klasach I-III szkoły podstawowej. Maturzyści i uczniowie VIII klas będą mogli brać udział w małych grupach w konsultacjach z nauczycielami, a od 1 czerwca w takich spotkaniach będą mogli uczestniczyć już wszyscy uczniowie.

– Rozumiem, że zajęcia dla chętnych uczniów będą musiały też prowadzić stacjonarnie. Nie jestem zadowolona. Zbliżam się do wieku, dla którego koronawirus jest bardzo groźny, a dzieci chorują bezobjawowo – denerwuje się nauczycielka nauczania początkowego.

● ILE OSÓB W AUTOBUSIE – STR. 2

Bez Ukraińców będziemy w polu

ABSURD Koszty transportu, kwarantanny i dwóch testów w kierunku koronawirusa będzie musiał pokryć rolnik lub sadownik, który zechce zatrudnić pracownika sezonowego z zagranicy. – Same testy to nawet 1100 zł! – alarmują lubelscy plantatorzy

Agnieszka Antoń-Jucha

„Uprawom w Polsce oprócz suszy zagraża brak pracowników sezonowych” – czytamy w wydany 8 maja stanowisku Lubelskiej Izby Rolniczej. Jej władze przekonują, że „bez pracowników sezonowych nie będzie możliwości zebrania i zabezpieczenia zbiorów”.

Co roku przy pracach ogrodniczych, szczególnie w warzywnictwie i sadownictwie oraz przy pracach polowych, pracuje nawet kilkaset tysięcy obcokrajow-

ców. – W Lubelskim może to być nawet kilkadziesiąt tysięcy pracowników, głównie obywateli Ukrainy – szacuje Gustaw Jędrejek, prezes LIR. – Ale do pracy w naszym regionie byli ściągani również Azjaci, a także mieszkańcy Afryki.

Zgodnie z określonymi przez ministerstwo procedurami, rolnik zatrudniający obcokrajowca do prac sezonowych ma zapewnić mu m.in. warunki do 14-dniowej kwarantanny. W czasie jej trwania cudzoziemiec może

pracować, ale ma całkowity zakaz opuszczania terenu gospodarstwa (pod groźbą kary do 30 tys. zł).

Pracownik ma mieć wykonane również badania w kierunku koronawirusa. Pierwsze – po przyjeździe, drugie – najwcześniej po 7 dniach kwarantanny. Za badania płaci rolnik.

– W przypadku tylko jednej osoby to koszt 1,1 tys. zł. A przecież pracownika ktoś musi jeszcze przywieźć z granicy, trzeba też zapłacić za jego ubezpieczenie



Kto w tym roku zbierze truskawki?

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– wylicza prezes LIR, który wczoraj zapowiedział inter-

wencję w ministerstwie w tej sprawie. – W innych krajach Unii Europejskiej takich obustrzeń nie ma – zauważa Jędrejek.

– Zakładając, że trzeba będzie sfinansować testy i kwarantannę, to koszty rzeczywiście są wysokie. Bo np. w przypadku zbioru malin przelicza się, że na 1 ha potrzebnych jest ok. 10 pracowników, aby te owoce odpowiednio zebrać – zaznacza Tomasz Solis, wiceprezes Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej.

– W poprzednich sezonach zatrudnialiśmy głównie Ukraińców. Ale teraz szukamy Polaków, bo nie jesteśmy w stanie zapewnić cudzoziemcom odpowiednich warunków do kwarantanny – mówi osoba zajmująca się rekrutacją w jednym z zakładów przetwórstwa owoców.

Praca 6 dni w tygodniu. Stawka od 12,85 zł za godzinę wżwyż. Studenci do 26. roku życia – dostaliby 17 zł netto. Jednak chętnych nie ma.

Wracają planowe zabiegi zaćmy

OKULISTYKA Już za kilka dni pacjenci będą mogli znowu korzystać z planowych operacji zaćmy, które były zawieszone ze względu na epidemię koronawirusa. Okuliści przyjmowali tylko w trybie pilnym

Katarzyna Prus

Mamy już zgodę ministra zdrowia i konsultanta krajowego w dziedzinie okulistyki na powrót do planowych zabiegów zaćmy. Prowadzimy już zapisy, zabiegi powinny zacząć się w ciągu kilku najbliższych dni, czekamy tylko na decyzje wojewody i dyrektora naszego szpitala – informuje prof. Robert Rejdak, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSK1 w Lublinie, który jako jedyny specjalista z Polski brał udział w opracowaniu rekomendacji dotyczących powrotu do okulistycznych zabiegów planowych na terenie Unii Europejskiej.

Profesor dodaje, że powrót do planowych zabiegów będzie przebiegał etapami. – Początkowo będziemy wykonywać połowę liczby zabiegów realizowanych przed epidemią. To trzy operacje w ciągu godziny i maksymalnie 16 zabiegów w ciągu dnia – tłumaczy. – Stopniowo ta liczba będzie się zwiększać, bo potrzeby społeczne są bardzo duże.

Kolejki oczekujących na operację zaćmy, w związku z tymczasowym zawieszeniem planowych zabiegów, wydłużyły się z 6 miesięcy do roku.

Zabiegi będą wykonywane w pełnym reżimie sanitarnym. – Chodzi o blok operacyjny, ale także poczekalnie, gdzie musimy maksymalnie ograniczyć wzajemny kontakt pacjentów i zachować odległość dwóch metrów między nimi. Dlatego liczba przyjmowanych osób na razie będzie mniejsza – zaznacza okulista. – Zarówno personel, jak i pacjenci muszą mieć środki ochrony osobistej, obowiązuje dezynfekcja rąk.



– Zabiegi będą wykonywane w pełnym reżimie sanitarnym – mówi prof. Robert Rejdak

FOT. ARCH. PRYWATNE

Okuliści chcą też zwiększyć liczbę zabiegów w trybie jednodniowym oraz operacji obuocznych. – W przypadku trybu jednodniowego nie hospitalizujemy pacjenta i tym samym nie narażamy go na zakażenie. Podobnie jest z operacjami obuocznymi – pacjent przychodzi do szpitala tylko raz na jeden zabieg – tłumaczy prof. Rejdak i zaznacza, że na początku planowe operacje zaćmy będą wykonywane tylko w wyjątkowych przypadkach

u seniorów powyżej 80. roku życia obciążonych m.in. nowotworami, schorzeniami płuc, neurologicznymi czy układem krążenia. – Takie osoby są w grupie dużego ryzyka, jeśli chodzi o zakażenie koronawirusem – wyjaśnia profesor.

Lubelska klinika w ciągu kilku najbliższych dni wraca także do planowych zabiegów witrektomii i przeciwjaskrowych oraz zwiększy liczbę iniekcji doszkliskowych.

Więcej osób wsiądzie do autobusów

ODMRAŻANIE Około dwukrotnie więcej pasażerów niż teraz będzie mogło wsiąść do autobusów i trolejbusów komunikacji miejskiej. Od poniedziałku złagodzone zostaną ograniczenia dotyczące maksymalnej liczby osób mogących jednocześnie przebywać w pojazdach.

Dzisiaj do najbardziej pojemnego z przegubowców kursujących po Lublinie może wsiąść maksymalnie 21 osób. Od poniedziałku ten sam, 18-metrowy autobus zabierze ponad dwa razy więcej osób.

– Będzie nim mogło jednocześnie podróżować 45 osób – informuje Justyna Góźdź z Zarządu Transportu Miejskiego. Wyjaśnimy, że teraz dozwolony jest przewóz takiej liczby osób, która odpowiada połowie liczby miejsc

siedzących. Od 18 maja do autobusu będzie mogło wsiąść tylu ludzi, ile wynosi 30 proc. całkowitej liczby miejsc siedzących i stojących.

Lubelski ZTM, podobnie jak inni organizatorzy komunikacji miejskiej apelował o złagodzenie obostrzeń, które pozostały niezmiennymi mimo częściowego odmrożenia gospodarki. Z tego powodu w standardowym, 12-metrowym autobusie bądź trolejbusie mogło przebywać kilkanaście osób. Od 18 maja pojedzie nim już 30 pasażerów. – Stosowne informacje o zmianie limitów przewożonych pasażerów zostaną umieszczone na pojazdach – zapowiada Góźdź.

W pojazdach komunikacji miejskiej nadal ma obowiązywać zasada, że należy zajmować co drugie siedzenie.

(DRS)

Nowy prezes PGE Dystrybucja

Andrzej Bondyra został nowym prezesem PGE Dystrybucja – spółki mającej siedzibę w Lublinie. Na stanowisku zastąpił odwołanego w kwietniu Wojciecha Lutka. Awans Bondyry to decyzja rady nadzorczej z 8 maja. W zarządzie spółki są także: Krzysztof Sola – wiceprezes ds. finansowych, Zbigniew Dżugaj – wiceprezes, Jan Frania – wiceprezes, Marcin Kowalczyk – wiceprezes. Nowe osoby w zarządzie spółki to Sola i Kowalczyk. Wojciech Lutek prezesem Zarządu PGE Dystrybucja był od lutego 2016 roku. Został odwołany 24 kwietnia 2020 roku. Jednocześnie rada nadzorcza podjęła uchwałę o oddelegowaniu wiceprezesa Andrzeja Bondyry do czasowego

pełnienia obowiązków prezesa. Andrzej Bondyra jest absolwentem studiów magisterskich na Wydziale Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej i m.in. studiów podyplomowych w zakresie finansowo-bankowym na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W przeszłości pełnił m.in. funkcję prezesa zarządu WBC Leasing, był dyrektorem finansowym spółki Stella Pack, a także Biomed-Lublin Wytwarzania Surowic i Szczepionek. PGE Dystrybucja należąca do grupy PGE, to druga największa w Polsce, po Tauron Dystrybucja, firma zajmująca się dystrybucją energii elektrycznej, działająca na obszarze prawie 130 tys. kilometrów kwadratowych, głównie Polski Wschodniej. (DW)

Krzyż komandorski dla ppłk. „Morwy”

Płk Marian Pawełczak ps. „Morwa” został wczoraj odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W ten sposób został uhonorowany za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

– To wielki zaszczyt, że mogę uhonorować podpułkownika Pawełczaka tym odznaczeniem. Dziękuję za całe Pana życie – podkreślił wojewoda Lech Sprawka.

– Chciałabym podziękować za przyjaźń, za każdą chwilę, za każdą opowieść i każdy moment Pana obecności. To były cenne lekcje, które budowały. Zawsze będzie Pan dla mnie wzorem, który pokazuje, w którym kierun-

ku iść – zaznaczyła wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska.

– Myślę, że może specjalnie na to odznaczenie nie zasługuję, ale chyba docenione zostało moje życie w organizacji podziemnej, a później w oddziale AK i WiN. W dwudziestolecie międzywojennym tak byliśmy wychowani, że jak Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, czuliśmy odpowiedzialność za jej losy i potrzebę walki dla niej – mówił odznaczony Marian Pawełczak.

Urodzony w podlubelskim Stasinie Marian Pawełczak w 1942 roku został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec skąd uciekł wiosną 1943 roku. Wstąpił do patrolu „Grzechot-

nika”. W 1944 roku dołączył do oddziałów dowodzonych przez mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych, w tym bitwie w lasach krężnickich w 1944 roku. Jeszcze we wrześniu tego samego roku wstąpił do Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. W 1947 roku ujawnił się na wyraźny rozkaz „Zapory”. Od 1951 do 1954 roku był więziony na Zamku Lubelskim pod zarzutem nieszczerzego ujawnienia się i ukrycia czynów dokonanych w czasie działań pod dowództwem mjr. Dekutowskiego. (DW)

Płk Marian Pawełczak skończył wczoraj 97 lat

FOT. KATARZYNA LINK/LUW



©Katarzyna Link/LUW

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Bliskie pożegnanie z mentolowym dymkiem

HANDEL 20 maja z rynku bezpowrotnie znikają papierosy smakowe, w tym mentolowe. Handlowcy obawiają się, że ich sprzedaż przeniesie się do szarej strefy, choć legalny rynek zaoferuje też klientom zamienniki

Agnieszka Kasperska

Od 20 maja papierosów smakowych nie będzie już można legalnie kupić w żadnym z krajów Unii Europejskiej. Zdaniem pomysłodawców tego kroku ma to zniechęcić wiele osób do palenia. Z rynku znikną aromatyzowany tytoń, aromatyzowane w sposób tradycyjny papierosy oraz te zawierające kapsułkę, która po rozgnieceniu uwalnia smak. Zakaz nie obejmie natomiast papierosów elektronicznych, podgrzewaczy tytoniu oraz cygar i cygaretek.

– Z badań wynika, że aż 51 proc. palaczy nie wie o nadchodzącym zakazie. 20 maja będą bardzo zaskoczeni, bo sklepy nie będą już mogły sprzedawać papierosów mentolowych legalnie

– uważa Maciej Ptaszyński, wiceprezes Polskiej Izby Handlu.

W przepisie, któremu przyklaskują lekarze, handlowcy widzą jednak zagrożenia. – Wyroby tytoniowe stanowią ważną kategorię sprzedaży w handlu detalicznym. W najmniejszych sklepach odpowiadają nawet za 40 proc. obrotów. Obawiamy się, że nowe przepisy uderzą najbardziej w najmniejszych przedsiębiorców – podkreśla Ptaszyński. – Spodziewamy się, że osoby, które kupowały



Z rynku znikną aromatyzowany tytoń

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

papierosy mentolowe, przejdą do szarej strefy.

– Zdecydowana większość osób palących papierosy mentolowe nie zamierza kończyć z nałogiem. Około 50 proc. z nich planuje przerzucić się na tradycyjne papierosy, a tylko 16 proc. będzie szukać alternatywnych, legalnych wyrobów tytoniowych. Blisko 20 proc. deklaruje, że będzie szukać tych produktów na czarnym rynku. Przy czym trzeba zaznaczyć, że ten wynik może być zaniżony, ponieważ z natury trudno nam się przyznać – nawet w badaniach – do tego, że zamierzamy łamać prawo – mówi Agnieszka Plencler, prezes Fundacji Forum Konsumentów.

– Dlatego ważne jest też budowanie świadomości konsumentów, aby nie szukali wyrobów mentolowych na bazarach. Produkty nie wiadomego pochodzenia nie spełniają żadnych norm jakości – dodaje. – Zdarzało się, że znajdowano w nich opiłki metali, drobiny szkła i trutkę na szczury. Wszystko dlatego, że oprócz papierosów „ze sklepu” nielegalnie sprowadzonych zza naszej wschodniej granicy, na nasz rynek trafiają też podrabiane papierosy produkowane tam w gigantycznych fabrykach ukierunkowanych wyłącznie na przemysł.

– Ktoś kto kupował papierosy w sklepie, nie zacznie kupować ich na bazarze – uważa z kolei Tomasz Maj-

sterek, prowadzący internetową trafikę. – W ostatnich dniach widzimy znacznie większe niż dotychczas zainteresowanie mentolowymi filtrami i gilzami do papierosów. Ludzie robią bardzo duże zapasy takich rzeczy, bo zamierzają sami zacząć kręcić papierosy, żeby móc palić takie, do jakich przywykli.

MILIARDY DO BUDŻETU

W Polsce po papierosy mentolowe sięga ok. 30–40 proc. palaczy. W innych krajach UE to tylko kilka procent. Do budżetu państwa każdego roku ze sprzedaży papierosów trafia ok. 25 mld zł. Papierosy smakowe generują ok. 7–9 mld zł.

Rezygnacja w parku

KADRY Paweł Bryda zrezygnował wczoraj z funkcji członka zarządu Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Działająca pod tą nazwą spółka jest w niemal 97 proc. własnością samorządu województwa lubelskiego, pozostałe akcje ma Uniwersytet Przyrodniczy.

– Paweł Bryda złożył rezygnację z przyczyn osobistych – stwierdza Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa. – Zarząd spółki pozostaje jednoosobowy, na czele parku nadal stoi Marcin Wieczorek – dodaje Małecki. Nie przesądza o dalszych decyzjach kadrowych w LPNT.

Park został stworzony 15 lat temu, aby ułatwiać współpracę biznesu z nauką i wspierać początkujących przedsiębiorców. Jego siedzibą jest gmach przy ul. Dobrzańskiego.

(DRS)

W Bogdanie bezpiecznie

W Bogdanie obostrzenia wprowadzono na czas. Dzięki temu udało się uniknąć zakażeń koronawirusem, które dotknęły górników na Śląsku.

– Nie popadamy w panikę. Zachowujemy daleką idącą ostrożność – mówi Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce LW „Bogdanka”.

– Głównym kierunkiem wprowadzanych zabezpieczeń było ograniczanie kontaktów bezpośrednich do niezbędnego minimum, ograniczenie skupisk ludzi, regularna dezynfekcja powierzchni, urządzeń i sprzętów, a także zapewnienie pracownikom środków ochrony osobistej, w tym

środków dezynfekujących oraz masek – informuje Sławomir Krenczyk, dyrektor ds. Relacji z Otoczeniem.

Na początku tygodnia Jastrzębska Spółka Węglowa poinformowała o wprowadzeniu w śląskich kopalniach zakazu zażywania tabaki i spożywania żywności słonecznika.

– Mamy obostrzenia, które dopiero teraz zaczynają obowiązywać na Śląsku, wprowadziliśmy już dawno. Po tym, jak zaczęto mówić o koronawirusie, powstał u nas sztab antykrzysowy. Składa się on z przedstawicieli pracodawcy oraz strony społecznej – wyjaśnia Jadwiżuk.

Dodatkowo w kopalni wprowadzono system jednokierunkowy w budyn-

kach cechowni i kompleksach łazienkowych we wszystkich polach wydobywczych (Bogdanka, Stefanów oraz Nadrybie), a przy każdym wejściu na obiekt znajdują się kamery termowizyjne. Wprowadzono także specjalne przesłony w tzw. kłatkach wyciągu szybowego w Stefanowie.

– Nasze działania przyniosły efekt. Do tego momentu nie ma potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem na terenie kopalni – dodaje przewodniczący Jadwiżuk. – W spółce nie są planowane cięcia. Nie było również rozmów dotyczących ograniczenia czasu pracy i płacy górników. (PAT)

● ŚLĄSK EPICENTRUM EPIDEMII – STRONA 10

Puchaczów, 14 maja 2020 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmian Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Turowola oraz Puchaczów - rejon ulicy Partyzantów

Na podstawie art. 17 pkt 2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2020 poz. 293) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2020 poz. 283)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów następujących uchwał:

- 1) Uchwała Nr XII/84/19 z dnia 19 sierpnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do opracowania **Zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola** zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszego ogłoszenia,
- 2) Uchwała Nr XII/85/19 z dnia 19 sierpnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do opracowania **Zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Puchaczów - rejon ulicy Partyzantów** zgodnie z załącznikiem graficznym nr 2 do niniejszego ogłoszenia.

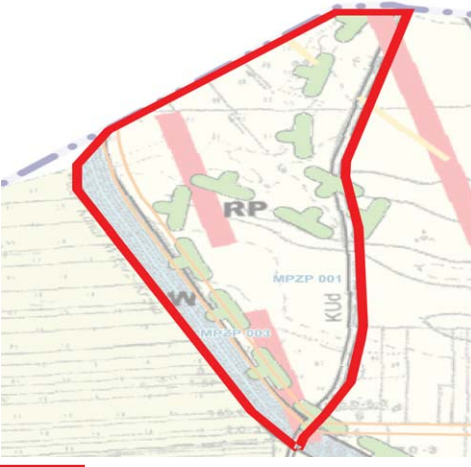
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do zmiany planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów w terminie do **5 czerwca 2020 r.** lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Puchaczów

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów i są one podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wiecześnie) do siedziby archiwum zakładowego.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2020 poz. 293) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw - z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

ZALĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 14 maja 2020 r.
Teren w miejscowości Turowola



Tereny objęte zmianą planu

ZALĄCZNIK NR 2 DO OGŁOSZENIA z dnia 14 maja 2020 r.
Teren w miejscowości Puchaczów - rejon ulicy Partyzantów



Tereny objęte zmianą planu

in059

NADLEŚNICTWO PUŁAWY INFORMUJE

że w dniach 11-25 maja 2020 roku na terenie Leśnictwa Kozi Bór oraz lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa znajdujących się w Gminach Garbów i Kurów zostanie przeprowadzony zabieg ograniczania populacji chrabąszcza majowego i chrabąszcza kasztanowca techniką agrolotniczą na powierzchni 738,31 hektarów przy użyciu środka Mospilan 20 SP. Podczas wykonywania zabiegu w strefie oznaczonej tablicami ostrzegawczymi **zabrania się wstępu do lasu oraz zbioru runa leśnego przez okres 14 dni od zabiegu.**

in039

Nowe życie dawnego żydowskiego szpitala

SŁUŻBA ZDROWIA Szkoła rodzenia, hostel dla rodzin pacjentów, pomieszczenia konferencyjno-szkoleniowe. Przy ul. Lubartowskiej powstaje Centrum Wspierania Nowego Życia

Projekt centrum wiąże się z rewitalizacją zabytkowego budynku dawnego szpitala żydowskiego, który działał tam od 1886 roku. Wybudowano go z funduszy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. W 1942 roku Niemcy wymordowali chorych i personel szpitala, a następnie urządzili w nim szpital Wehrmachtu. Po wojnie, od 1949 roku budynek szpitala pełnił rolę kliniki ginekologiczno-położniczej.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Odrestaurowanie zabytkowego budynku jest głównym celem projektu.

Po zakończeniu tych prac, budynek ma służyć działalności związanej z szeroko pojętą edukacją zdrowotną. Będzie też pełnił różnorodne funkcje społeczne i kulturalne – informuje Bartosz Jencz, rzecznik szpitala im. Jana Bożego w Lublinie, który realizuje projekt przy ul. Lubartowskiej 81/83 i precyzuje: Chodzi o szkołę rodzenia, która będzie doskonale współgrać

z planowanym przeznaczeniem części pomieszczeń na pierwszym piętrze. Planujemy tam zorganizować część hostelową obsługującą pacjentów oraz ich rodziny.

Miejsca noclegowe są planowane przede wszystkim z myślą o matkach noworodzonych dzieci, które ze względu na stan zdrowia muszą pozostać w szpitalu. Część pomieszczeń zostanie przystosowana do celów konferencyjno-szkoleniowo-wystawienniczych z zapleczem gastronomicznym.

Ponadto uwzględniając zabytkowy charakter budynku i jego historię, planowane jest zorganizowanie izby pamięci oraz stałych lub czasowych wystaw związanych z popularyzacją dziedzictwa kulturowego – dodaje rzecznik szpitala.

Wartość projektu to ok. 12,5 mln zł (jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju). Planowane zakończenie inwestycji to koniec pierwszego półrocza 2021 roku.

(KP)



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801

reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

śr

**Maksymiliana
JAROSZA**

ps. „Mirski”

(1925 – 2020)

Zaangażowanego w działalność konspiracyjną
pod okupacją niemiecką,
od 1942 r. zaprzysiężonego żołnierza Armii Krajowej,
uczestnika Akcji „Burza” na Lubelszczyźnie.

W uznaniu zasług za bohaterskie niesienie pomocy
Żydom z piaseckiego getta
wyróżnionego przez Instytut Yad Vashem
tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Kawalera Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski

Rodzinie i Bliskim

zmarłego składam
najszczerze wyrazy współczucia

Cześć Jego Pamięci!

dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

n105

„Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie
bo mimo wszystko – pozostaje się w czyjejś pamięci
i czyniś czekaniu...”

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Maksymiliana
JAROSZA**

odznaczonego orderem Odrodzenia Polski
oraz orderem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.
Dobrego, życzliwego i prawego Człowieka,
byłego Radnego Rady Miejskiej w Piskach.

Rodzinie i Bliskim

Zmarłego szczerze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
składają

Burmistrz Pisk, Pracownicy Urzędu Miejskiego w Piskach
oraz Przewodniczący wraz z Radnymi Rady Miejskiej
w Piskach

n102

Nowy kawałek Berylowej

PRZYGOTOWANIA Miasto zamawia projekt budowy 450-metrowego odcinka ul. Berylowej, która ma ułatwić komunikację na nowym blokowisku Węglina Południowego. Projekt ma przewidywać m.in. zatoki przystankowe dla autobusów i dodatkową sygnalizację świetlną. Dokumentacja powinna być gotowa przed Wigilią



Dominik Smaga

Przetarg na zaprojektowanie ulicy został ogłoszony przez Zarząd Dróg i Mostów. Zamówienie dotyczy odcinka ul. Berylowej pomiędzy Jantarową a skrzyżowaniem z Onyksową i Kryształową wraz z zaprojektowaniem „skrzyżowań z drogami bocznymi”. Z warunków przetargu wynika, że planowana ulica będzie mieć jedną, asfaltową jezdnię z dwoma pasami ruchu, a na skrzyżowaniach może być szersza o dodatkowe pasy dla skręcających pojazdów. Projekt ma też przewidywać obustronne, asfaltowe drogi dla rowerowe, zaś chodniki będą z kostki brukowej. Wzdłuż ulicy planowane jest oświetlenie.

Miasto wymaga również zaprojektowania dodatkowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Granitowej z Berylową i Agatową. Nowa sygnalizacja ma być skoordynowana z tą u zbiegu ul. Granitowej i ul. Jana

Pawła II, gdzie ze względu na spodziewany wzrost natężenia ruchu planowane jest zamontowanie obrotowej kamery miejskiego monitoringu.

Zmiana planowana jest też na wyjeździe z os. Poręba przez Agatową. Dzisiaj jeden pas ruchu służy na Agatowej do jazdy na wprost lub w prawo, a drugi przeznaczony jest dla skręcających w lewo, czyli w stronę pętli autobusowej. Po zmianie jeden pas ma służyć tylko do skrętu w prawo, czyli do ul. Jana Pawła II, zaś drugim podzielią się jadący na wprost w ul. Berylową i skręcający w lewo.

Projekt ma też przewidywać budowę kilku przystanków, co ma stworzyć „możliwość skierowania linii komunikacji miejskiej z ul. Roztocze w Jantarową i dalej w ul. Berylową”. – Skróci to drogę dojazdu z osiedla na autobus – wyjaśnia Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. Która linia miałaby tędy pojechać? – Natu-

Tędy przebiegnie planowany fragment ul. Berylowej

FOT. DOMINIK SMAGA

ralnym wyborem na dzień dzisiejszy jest linia 57, choć oczywiście będziemy chcieli to skonsultować z radą dzielnicy.

Dwa przystanki mają powstać dla autobusów jadących w stronę os. Poręba: pierwszy na początku Jantarowej (tuż za ul. Jana Pawła II), drugi na Berylowej za skrzyżowaniem z Jantarową. Również dwa przystanki wyznaczono dla autobusów jadących od strony ul. Granitowej: pierwszy na początku Berylowej, drugi na Jantarowej zaraz za Berylową.

Zamawiane przez miasto projekty budowlane miałyby powstać do 30 października tego roku. Razem z nimi powinny powstać też wszystkie materiały niezbędne do wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Reszta, czyli projekt

wykonawczy, ma być gotowy do 18 grudnia. Takie terminy narzuca Zarząd Dróg i Mostów, który oczekuje, że firmy zainteresowane zleceniem złożą swoje oferty do najbliższej środy. Przy wyborze oferty w 60 proc. ma się liczyć cena, zaś w 40 proc. doświadczenie projektanta drogowego.

W ramach tej samej umowy i tej samej zapłaty firma będzie musiała również sprawować nadzór nad późniejszą budową ulicy, jednak „nie później niż do upływu czterech lat od daty zawarcia umowy”. Oznacza to, że projektowana droga nie musi powstać w przyszłym roku, choć oczywiście może.

Budowa ma się wiązać z wycinką części drzew, choć nie wiadomo jeszcze, jak wielu. Ich jedyne skupisko znajduje się dzisiaj bliżej skrzyżowania z Onyksową i Kryształową, gdzie są nawet duże dęby, reszta terenu przyszłej drogi to pylące klepisko.

Do pływania po zalewie

CZAS WOLNY W sobotę otwarta zostanie wypożyczalnia sprzętu wodnego koło ośrodka Słoneczny Wrotków. Jej zarządca zapewnia, że sprzęt będzie regularnie dezynfekowany. Opłaty mają być takie same jak rok temu. Nie będzie też podwyżek cen biletów wstępu na baseny, o ile tego lata w ogóle będzie można z nich korzystać

Dominik Smaga

Na razie wypożyczalnia ma działać tylko w soboty i niedziele od godz. 10 do 20. Za rower wodny zapłacimy tu 20 zł za godzinę, 12 zł za następne pół godziny lub 65 zł za cały dzień. Przy Słonecznym Wrotkowie wypożyczymy też kajaki. Stawka za jednoosobowy to 8 zł za godzinę, 4 zł za kolejne pół godziny albo 20 zł za cały dzień. Stawki za kajak dwuosobowy będą wynosić odpowiednio: 12, 6 oraz 35 zł.

– Wypożyczalnia pełni także rolę zaplecza do obsługi spływów kajakowych, które będą się odbywały również od najbliższego weekendu – zapowiada Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Spływ kajakiem jednoosobowym ma kosztować 25 zł, dwuosobowym 35 zł, a jeśli zgłosi się grupa dziesięciu uczestników, to stawka za spływ kajakiem jednoosobowym będzie zmniejszona do 20 zł, za dwuosobowy 35 zł.

Rower górski można będzie wziąć na godzinę za



7 zł, za kolejne pół godziny dopłacimy 3 zł, a całodzienne wypożyczenie ma kosztować 20 zł. Rodziny minimum trzyosobowe zapłacą za rower mniej: 4 zł za sztukę za pierwszą godzinę, 1,50 zł za pół godzi-

ny, 15 zł za sztukę na cały dzień. Do dyspozycji będą też deski windsurfingowe (15 zł za godzinę, 50 zł za dzień) lub całe komplety (odpowiednio 25 i 80 zł), ponadto rowerowe foteliki dla dzie-

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

ci (7 zł za dzień), rowerowe przyczepki dla dzieci (5 zł za godzinę lub 15 zł za dzień), piłki do siatkówki (3 zł za dzień), czy zestaw do badmintona (5 zł za dzień).

Ceny nie zostały podniesione w porównaniu z po-

przednim sezonem. MOSiR już zapowiada, że nie wzrosną również ceny wstępu na baseny Słonecznego Wrotkowa. – Takiej podwyżki nie będzie – deklaruje Bednarczyk, chociaż zastrzega, że nie jest pewne, kiedy i czy w ogóle uda się tego lata uruchomić baseny nad Zalewem Zemborzyckim ze względu na trwającą epidemię. Z powodu zagrożenia koronawirusem sprzęt w wypożyczalni ma być regularnie odkażany przez pracowników MOSiR.

– Po każdym użytkowniku – zapewnia rzecznik. – Szczególnie takie rzeczy jak rowery, wiosła, kapoki czy kajaki.

przez pracowników MOSiR. – Po każdym użytkowniku – zapewnia rzecznik. – Szczególnie takie rzeczy jak rowery, wiosła, kapoki czy kajaki.

OTWIERAJĄ TEŻ MUZEUM

Od 18 maja czynne ma być także Centrum Historii Sportu w Lublinie, które znajduje się w budynku stadionu Arena Lublin. Zwiedzający będą mogli tam przychodzić od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 16. Na wystawie są m.in. medale olimpijskie siatkarza Tomasza Wójtowicza, trofea lubelskich szczypiornistek, kolekcje oryginalnych strojów i repliki żużlowych plastronów.

P R O M O C J A

DZIECI AKI RZĄDZA

Dzień dziecka coraz bliżej!
Zgłoś swoją pociechę do konkursu
i wygrajcie **atrakcyjne nagrody!**

PARTNER

MAGICZNE
OGRODY
RODZINNY PARK TEMATYCZNY
JANOWIEC



dziennik
WSCHODNI



Park Labiryntów i Miniatur
w Rąbławie

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępny
na www.dziennikwschodni.pl
Zgłoszenia przyjmujemy do 29 maja do godziny 12:00



Oświadczenia majątkowe prezesów miejskich spółek

FINANSE Co mają nasze władze? Dziś zaczynamy cykl publikacji świadczeń majątkowych za ubiegły rok. Na początek prezesi spółek komunalnych. Jutro kierownictwo Urzędu Miasta

1. Dariusz Kocuć, prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Nowy Dom”

• Oszczędności: 210 380 zł, 3,73 USD • Papiery wartościowe: PEKAO FIO (Obligacje Plus) 265 016 zł, PEKAO FIO (Konserwatywny Plus) 102 034, Fundusz Emerytalny Alianz TFI „Bezpieczna jesień” 16 114 zł, Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego MetLife na 29 987 zł. • Nieruchomości: dom 169 mkw. na działce 25 a o wartości ok. 600 000 zł (współwłasność po połowie z żoną), mieszkanie 45 mkw. warte 185 000 zł (spółdzielczo-własnościowe, współ-

własność po połowie z żoną), 1/30 udziału w nieruchomości o wartości ok. 150 000 zł (własność odrębna), lokal mieszkalny 33 mkw. wart ok. 150 000 zł (własność odrębna), mieszkanie 39 mkw. warte ok. 180 000 zł (współwłasność po połowie z żoną). • Akcje w spółkach: 25 akcji Giełdy Papierów Wartościowych (wartości 39,30 zł każda), 135 akcji Pekao (każda po 100 zł), 149 akcji PKN Orlen (każda po 85,82 zł), 350 akcji PZU (każda po 40,03 zł), 4 278 akcji Rafako (każda po 0,915 zł). • Dochody: 240 479 zł w TBS „Nowy Dom”, 77 517 zł w radzie nad-



zorczej Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-Sys-tem, 23 460 zł przychodów z najmu nieruchomości, 5 095 zł (wg. oświadczenia w całości przekazane na cele społeczne) przychodu ze świadczenia pieniężnego z Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, 9 698 zwrotu kosztów sądowych • Pojazdy: nissan qa-



sqai (2017 r.) o wartości ok. 79 000 zł. • Długi: brak.

2. Sławomir Matyjaszczyk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

• Oszczędności: 10 163 zł • Dochody: 255 288 zł w MPWiK • Pojazdy: honda crv (2012 r.), fiat 500 (2014 r.) • Długi: brak.



Wg oświadczenia majątek stanowią współwłasność małżeńską

3. Grzegorz Siemiński, prezes Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej

• Oszczędności: 28 200 zł, 1 280 USD, 20 euro. • Nieruchomości: mieszkanie 77 mkw. warte ok. 380 000 zł (spółdzielcze własnościowe, współwłasność w 1/2), działka letniskowa 1400 mkw. zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. 105 mkw. o wartości ok. 90 000 zł (współwłasność w 1/2). • Dochody: 209 630 zł w LPGK. • Pojazdy: mitsubishi AXS (2011 r., współwłasność 1/2). • Długi: kredyt gotówkowy w mBanku na zakup działki letniskowej (na koniec 2019 r. stan zadłużenia wynosił ok. 13 500 zł), kredyt samochodowy w Alior Banku (wg. oświadczenia na koniec stycznia 2019 r. stan zadłużenia wynosił ok. 5 700 zł).

Wg oświadczenia składniki majątku stanowią własność odrębną

Zasieją, ma kwitnąć



FOT. UM LUBLIN

ZIELEŃ Do końca maja na zlecenie miasta mają być wysiane łąki kwietne przy lubelskich ulicach. – Pojawiają się przy al. Unii Lubelskiej, ul. Nałęczowskiej, Głębokiej, przy Zalewie Zemborzyckim, w parku Rury, na rondzie Mokrskiego, przy ul.

Bernardyńskiej, na pętli autobusowej przy Wojciechowskiej oraz przy al. Witosa (na zdjęciu) – wylicza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta. – Łączna powierzchnia wysiewanych łąk kwietnych to 9305 mkw.

(DRS)

To zbyt kosztowne

SAMORZĄD Władze miasta nie kupią tabletów ani laptopów, które miałyby umożliwić zdalne przeprowadzenie posiedzeń rad dzielnic w czasie epidemii. Ratusz uznał, że są ważniejsze wydatki, a tegoroczne zakupy sprzętu komputerowego „są ukierunkowane przede wszystkim na wyposażenie lubelskich szkół i placówek oświatowych”.

Urząd Miasta wyliczył, że zakup tabletów dla wszystkich członków

rad dzielnic kosztowałby ponad 500 tys. zł, a w przypadku laptopów przekraczałby 1,4 mln zł.

Dodajmy, że prezydent Lublin zapowiedział już, że nie będzie wyciągać żadnych konsekwencji wobec rad dzielnic, które nie rozliczyły z pracy zarządu dzielnic w wymaganym terminie ustalonym na 30 kwietnia. Rady będą mogły to zrobić przed upływem 30 dni od zniesienia stanu epidemii.

(DRS)

Szukają do murawy

OBIEKTY SPORTOWE Firmy, która zajmie się murawą stadionu Arena Lublin poszukuje zarządzający tym obiektem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Usługa przygotowania i utrzymania murawy ma być świadczona nie tylko na boisku głównym,

ale także na pobocznych obiektach treningowych. Umowa ma obowiązywać od początku czerwca tego roku do końca czerwca roku przyszłego, przy czym usługa nie będzie świadczona w grudniu, styczniu i lutym.

(DRS)

Puchaczów, 14 maja 2020 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Nadrybie Wieś

Na podstawie art. 17 pkt 2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2020 poz. 293) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2020 poz. 283)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów Uchwały Nr XII/86/19 z dnia 19 sierpnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do opracowania **Zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Nadrybie Wieś** zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszego ogłoszenia. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do zmiany planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów w terminie do **5 czerwca 2020 r.** lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Puchaczów

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów i są one podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych w wieczystocie) do siedziby archiwum zakładowego.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2020 poz. 293) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw - z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 14 maja 2020 r.

Teren w miejscowości Nadrybie Wieś

Tereny objęte zmianą planu

in057

Puchaczów, 14 maja 2020 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Stara Wieś

Na podstawie art. 17 pkt 2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2020 poz. 293) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2020 poz. 283)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów Uchwały Nr XII/80/19 z dnia 19 sierpnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do opracowania **Zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Stara Wieś** zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszego ogłoszenia. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do zmiany planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów w terminie do **5 czerwca 2020 r.** lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Puchaczów

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów i są one podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych w wieczystocie) do siedziby archiwum zakładowego.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2020 poz. 293) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw - z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 14 maja 2020 r.

Teren w miejscowości Stara Wieś

Tereny objęte zmianą planu

in058

Obywatelskie przewijaki



PUŁAWY We wtorek zakończył się montaż trzech plenerowych przewijaków dla niemowląt zakupionych w ramach ostatniego Budżetu Obywatelskiego. Zadaszone ławki z wyprofilowanymi stolikami stanęły w trzech miejscach.

Przewijaki zdobyły 166 głosów

w trakcie zeszłorocznego głosowania na projekty obywatelskie i zakwalifikowały się do finansowania. Zadanie właśnie zostało ukończone. Drewniane wiaty otoczone zielonymi osłonami, z ławkami i stolikami dla mam, stanęły na Placu Chopina, Skwerze Solidarności oraz na puław-

skich błoniach. Ta nowa infrastruktura ma pomagać kobietom z małymi dziećmi, umożliwiając im przewinięcie lub karmienie swoich maluchów.

– Całość otoczona jest ściankami, co daje poczucie intymności i komfortu. Mam nadzieję, że kiedy wszystko wróci do normy,

rodzice maluszków będą chętnie z nich korzystać – mówi Łukasz Kołodziej z puławskiego Ratusza. Jak dodaje, obecnie nowe wiaty, podobnie jak wszystkie inne elementy małej architektury w Puławach, będą przechodziły regularną dezynfekcję.

RS

Radni chcieli obradować zdalnie. Wojewoda: Nieprecyzyjne zapisy

PANDEMIA Radni z Międzyrzecza Podlaskiego pod koniec marca dokonali zmian w statucie miasta. Ale część uchwały unieważnił wojewoda lubelski. Chodzi o zapisy związane z możliwością zdalnych obrad.

Radni jednogłośnie przyjęli zmiany w statucie na sesji 31 marca. Jednak wojewoda lubelski unieważnił część zapisów, stwierdzając, że „wykraczają one poza zakres kompetencji przysługujących Radzie Gminy”.

„W szczególnie uzasadnionych przypadkach spowodowanych okolicznościami zewnętrznymi o charakterze nagłym Przewodniczący Rady może zwołać sesję, która odbędzie się z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość” – brzmi jeden z przyjętych zapisów, który podważył wojewoda.

Przypomnijmy, że ustawy wprowadzone po nastaniu pandemii koronawirusa, dają samorządom możliwość zwoływania sesji w trybie zdalnym.

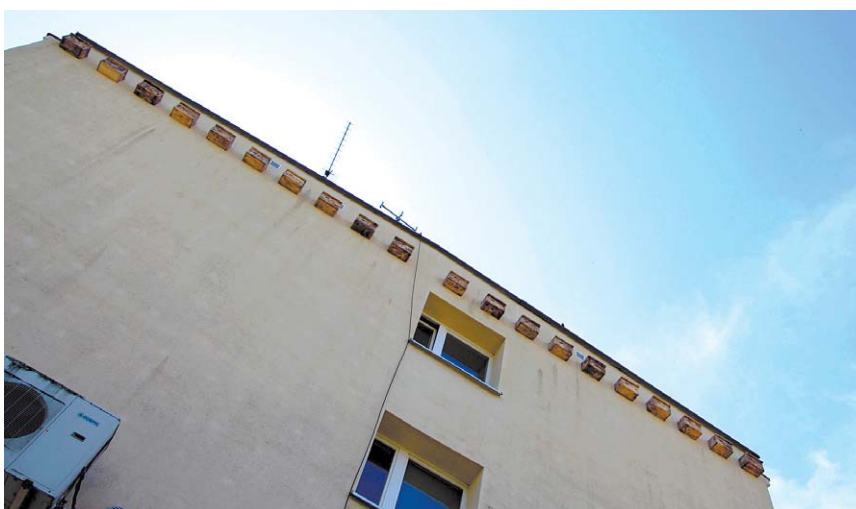
– Rada gminy nie jest upoważniona do regulowania powyższych kwestii ponownie w statucie gminy, modyfikowania postanowień ustawowych w podjętej uchwale bądź rozszerzania wprowadzonej ustawowo możliwości zdalnego trybu obradowania rady gminy – czytamy w rozstrzygnięciu nadzorczym wojewody Lecha Sprawki.

Wojewoda wytknął też radzie nieprecyzyjne sformułowania w uchwale, zwłaszcza zapis: „okoliczności zewnętrzne o charakterze nagłym”.

– Posługiwanie się w treści uchwały niedookreślonymi zwrotami jest niedopuszczalne, gdyż przepis prawa miejscowego musi być sformułowany w sposób wyczerpujący, precyzyjny i czytelny. Tak by wynikało z niego, kto, w jakich okolicznościach i jak powinien się zachować, żeby osiągnąć skutek wynikający z tego przepisu – orzekł wojewoda.

Międzyrzeccy radni mają już za sobą jedną sesję zorganizowaną zdalnie.

(EB)



Kraśnik zaprasza jerzyki

W Kraśniku zostały zamontowane budki lęgowe dla jerzyków. Domki dla tych niezwykle pożytecznych ptaków zawisły na budynkach Urzędu Miasta i Centrum Kultury i Promocji. W tym tygodniu pojawiają się również na Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Kolejowej.

– Jerzyki każdego dnia pokonują co najmniej 1000 kilometrów i zjadają przy tym ogromne ilości komarów, much i meszek – mówi Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Wędrują do nas aż z Afryki i często wracają w te same miejsca. Nie brudzą ani elewacji, ani swojego otoczenia. Niemal całe życie, oprócz wysiadywania jaj i karmienia młodych, spędzają w powietrzu, gdzie żywią się owadami, zbierają materiał do wyścielenia gniazda, a nawet śpią. Jerzyki w mieście niezwykle skutecznie tępią dokuczliwe owady i czynią to w najbardziej ekologiczny i ekonomiczny sposób.

Koszt instalacji 60 budynków to 2,5 tys. zł. Jeśli jerzyki zadamowią się w Kraśniku to miasto będzie instalować kolejne budki lęgowe.

(OPR. AA)

Proboszcz karci radnego

INWESTYCJE Gmina Biała Podlaska chce pomóc powstającej parafii w Rakowiskach w budowie przyłącza wodno-kanalizacyjnego. Na sesji jeden z radnych powiedział o swoich wątpliwościach co do tej inwestycji. I dostał od proboszcza reprimendę

Ewelina Burda

Na ostatniej sesji radni zajmowali się m.in. zmianami w budżecie gminy. Dotyczyły one m.in. przeznaczenia 85 tys. zł na rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej pod nową parafię w Rakowiskach.

– To zadanie wyniknęło w ostatniej chwili, na wniosek tworzącej się parafii. Nie spodziewaliśmy się, że budowa tak szybko przebiega – tłumaczy Adam Olesiejuk, zastępca wójta gminy. – Za chwilę wkroczą tam firmy, które będą budować przyłącze, a tam ma rury, do której mogą się przyłączyć, stąd konieczna rozbudowa – tłumaczy.

Wątpliwości miał radny Mateusz Siwiec, wybrany z okręgu obejmującego część Rakowisk, Cicibora Dużego i Małego.

– Czy tych pieniędzy nie można przeznaczyć na inne okręgi, nawet na Kaliłów? Przez ostatnie 10 lat na tę miejscowość wydaliśmy najmniej ze środ-



ków inwestycyjnych – zauważył radny. – Dlaczego ta kwota znowu idzie na Rakowiska. To jest lekka ręka wydane prawie 100 tys. zł.

Wypowiedź radnego poruszyła wójta.

– Czy jak pojawi się w projekcie budżetu nazwa „Rakowiska” to tak parzy? – dopytywał wójt Wiesław Panasiuk. Dodając, że

geodezyjnie teren gdzie powstaje parafia należy do Cicibora Dużego.

Z kolei przewodniczący rady Dariusz Płużak przypomniał, że przyłącze wodno-kanalizacyjne powstanie też z myślą o terenach budowlanych.

– Za kaplicą stawiane są domy. Do sieci przyłączać się też będą mieszkańcy – argumentował.

Do wypowiedzi z sesji radnego odnosi się też ks. Wojciech Majewski, proboszcz nowej parafii.

– Przykro mi było patrzeć, bo to było na żywo. Zależało mi bardzo, aby nasz wniosek przeszedł, bo wiadomo, skąd mamy ściągać na to wszystko środki – mówi proboszcz. – To było bardzo smutne, rozczarowałem się niesamowicie, że dla wspólnoty, w której żyje, takie rzeczy się robi.

Ostatecznie, radny Mateusz Siwiec wstrzymał się od głosu, podobnie jak radny Sebastian Gałązka. Pozostali radni poparli zmiany w budżecie.

Przypomnijmy, że konstrukcja kaplicy już stoi. Obecnie, trwa m.in. murowanie ścian działowych. Póki co, wierni gromadzą się na nabożeństwa w namiocie. Nowa parafia przy ul. Budziszewskiej swoim zasięgiem obejmie kilka miejscowości: Rakowiska, Cicibór Mały, Cicibór Duży, Tebebel oraz domy przy ul. Terebelskiej w kierunku Rakowisk. W sumie to 3 tys. osób

FOT. FB PARAFII

Prezydent Puław nominowany do #hot16. Zarymuje?

INTERNET Internetowo-muzyczne wyzwanie Hot16challenge2 zatacza coraz szersze kręgi. Wśród najnowszych nominacji znalazł się m.in. prezydent miasta Puław Paweł Maj. W przeszłości wystąpił w hip-hopowym teledysku, czy teraz nagra własną, charytatywną szesnastkę?

Internet od tygodnia rozgrzewa się od kolejnych filmów nagrywanych przez bardziej lub mniej znanych artystów, piosenkarzy, raperów, polityków, standuperów, którzy zostali nominowani do wyzwania #16.

Wśród osób, które nagrały już swoje szesnasto-wer-



Czas na nagranie rymowanego kawałka znalazł np. prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. Jego Hot16challenge2 na kanale YouTube po 18 godzinach miało ponad 262 tys. wyświetleń

FOT. YOUTUBE

sowe utwory, wspierając jednocześnie akcję pomocy dla służby zdrowia w walce z pandemią, znalazł się m.in. Andrzej Duda, Rafał Pacześ, Adam Bodnar, Adam Bodnar, Majka Jeżowska, Borixon, Rahim i wielu innych (pojawiają się tam nawet postacie z seriali, czego przykładem jest duet Piorun i Dario znany z produkcji „Ślepnąc od świateł”).

Charytatywne drzewko rozrasta się z każdym dniem docierając do kolejnych osób, promując w ten sposób zbiórkę „Beef z koronawirusem” na stronie Sie-Pomaga. Wraz z rozwojem popularności akcji, nomi-

nacje otrzymują coraz mniej znani artyści. Przykładem jest młody twórca hip-hopu, związany z Puławami - Leo Natti. To właśnie wśród jego nominacji znalazł się prezydent miasta Paweł Maj.

W 2013 roku Maj wystąpił na planie hip-hopowego teledysku rapera Eksa opowiadającego o błocie na Skwerze Niepodległości. Czy teraz zdobędzie się na nagranie własnego utworu?

– Cieszą takie nominacje, lecz dynamiczna sytuacja i wielość obowiązków nie pozwala mi na składanie rymów w tym momencie. Jeśli odkryję w sobie nutkę rapera to z pewnością coś

przygotuję – mówi prezydent Puław.

Czas na nagranie rymowanego kawałka znalazł np. prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. Jego Hot16challenge2 na kanale YouTube po 18 godzinach miało ponad 262 tys. wyświetleń.

Samą zbiórkę, głównie dzięki rosnącej popularności wyzwania, wsparło już ponad 50 tysięcy osób, a na koncie znajduje się już ponad 1,8 mln zł. Co dokładnie zostanie zakupione za te środki na razie nie wiadomo. Cel to „pomoc lekarzom i szpitalom w walce z koronawirusem”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Marcinek z Anusina w rękach prof. Malca

POMOC W prowadzonej przez polskiego kardiochirurga klinice w niemieckim Muster ze względu na pandemię koronawirusa wstrzymano przyjęcia i zabiegi. Obecnie przebywa tam dwóch malutkich pacjentów z Lubelszczyzny.

4 maja opisaliśmy historię Tymka Srajnowskiego spod Krasnegostawu, który urodził się z połową serduszka. Jeszcze wcześniej pod opiekę prof. Edwarda Malca i jego zespołu trafił Marcin Poliszuk z Anusina w gminie Siedliszcze.

W obu przypadkach wystawiane przez klinikę rachunki zdecydowanie przekraczały finansowe możliwości rodziców. Dlatego nawiązali oni współpracę z Fundacją Siepomaga. Na charytatywnym portalu siepomaga.pl prowadzone są kolejne zbiórki na rzecz obu kilkumiesięcznych chłopczyków.



Na operację małego Marcina udało się już zebrać 119 tys. zł



FOT. ARCHIWUM RODZINY POLISZUKÓW

Tak u Tymka, jak i Marcinka stwierdzono wady serca HLHS. Teraz – zadaniem kardiochirurgów – celem jest zrekonstruowanie małych serduszek. Ale pojawiające się trudności przekładają się na coraz większe kwoty zbiorów.

– Jesteśmy w Munster cały czas pod stałą lekarską. Stan Marcinka nie jest dobry, jego serduszek okazało się jeszcze bardziej chore, niż wszyscy sądziliśmy – mówi Ewelina Poliszuk, mama Marcinka. – Operacje i kolejne cewnikowania serca nie wystarczyły, byśmy mogli wrócić do domu. Dziecko czeka jeszcze na kolejne, skomplikowane zabiegi.

Rachunek z kliniki spędzają rodzicom małych pa-

cientów sen z powiek. Dlatego ponownie muszą prosić o pomoc w ratowaniu serca i życia ich synków.

Rodzice malców czują się w Muster bezpieczni. Lekarze w każdej chwili gotowi są reagować, gdyby sytuacja stawała się dramatyczna. Tylko mąż pani Eweliny musiał wrócić do Anusina, aby zająć się drugim synem.

Kolejna zbiórka na rzecz Tymka właśnie się zakończyła oczekiwanym wynikiem ponad 232 tys. zł. Zbiórka na zabiegi i operację Marcinka jeszcze trwa. Wczorajszy wynik to ponad 119 tys. zł, co stanowi dopiero 40 proc. potrzebnej kwoty.

JACEK BARCZYŃSKI

To był wyciek z fabryki energetyków?

POWIAT BIALSKI Policja i prokuratura badają sprawę zanieczyszczenia rzeki Piszczanka, do którego doszło kilka dni temu

Piszczanka to lewy dopływ Krzny, który płynie przez powiat łosicki (woj. mazowiecki) oraz bialski, m.in. przez Międzyrzec Podlaski. W poniedziałek bialska delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska dostała zgłoszenie o zanieczyszczeniu wody.

– Nasi inspektorzy wyjechali w teren, aby obejrzeć stan rzeki. Pobrali próbki do badań – informuje Teresa Demidowicz z bialskiego WIOŚ.

Z relacji osoby, która zgłosiła sprawę do WIOŚ, wynikało, że

woda miała nienaturalny kolor i zapach. Na wyniki badań próbek trzeba poczekać dwa tygodnie.

Inspektorzy WIOŚ stwierdzili, że zanieczyszczenia przypłynęły z województwa mazowieckiego. Okazuje się, że mazowiecki WIOŚ również zajmuje się tą sprawą.

– Inspektorzy wskazali na bardzo niski poziom wód oraz niezadawalający stan rzeki na odcinku za wylotem ścieków z zakładu. Pracownicy laboratorium pobrali do analizy próby wody z rzeki Piszczanki oraz ścieków odprowadzanych z oczyszczalni.

Dalsze czynności będą uzależnione od wyników laboratoryjnych pobranych prób – zaznacza Iwona Zdunek z WIOŚ w Warszawie.

Sprawę bada obecnie policja w Łosicach (woj. mazowieckie).

– Policjanci, którzy zostali skierowani na miejsce, potwierdzili, że z rury skierowanej w stronę rzeki wypływa ciecz. Rura jest elementem instalacji burzowej, która ma służyć do odprowadzania oczyszczonej wody z oczyszczalni przy firmie produkującej napoje – zaznacza mł. asp. Nina

Zaniewicz, rzecznik łosickiej policji.

Firma produkuje m.in. napoje energetyzujące dla wielu popularnych sieci handlowych. Zakład produkcyjny mieści się w miejscowości Dziadkowskie Folwark.

– W związku z podejrzeniem zanieczyszczenia wody, na miejsce została skierowana grupa dochodzeniowa – śledcza. Przeprowadzono oględziny – dodaje rzeczniczka policji.

Sprawę ma nadzorować Prokuratura Rejonowa w Siedlcach.

(EB)

Po służbie uratował bociana

WISZNICE Policjant nawet po służbie powinien być czujny. Udowodnił to sierż. szt. Piotr Warowny, funkcjonariusz z komisarzatu w Wisznicach (powiat bialski), który zaopiekował się rannym bocianem. Ranny ptak znajdował się nieopodal jego domu, na niezamieszkałej posesji. Miał złamane skrzydło i nie mógł latać, był wyczerpany.

– Postanowił mu pomóc – relacjonuje podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla rzecznik bialskiej policji. – Złapał wystraszonego bociana i zabrał ze sobą. O całym zdarzeniu powiadomił również pracowników Urzędu Gminy w Wisznicach. Dzięki szybkiej reakcji ptak trafił już pod specjalistyczną opiekę – dodaje rzeczniczka. Bocian trafił do ośrodka opieki nad dzikimi ptakami. (EB)

Jaki wirus? Zakupy!

CHEŁM Pełne parkingi i długie kolejki do kas. Tak jakby wszyscy chcieli nadrobić tygodnie bez shoppingu. Mieszkańcy miasta tłumnie ruszyli na zakupy

Wojciech Zakrzewski

Pękające w szwach parkingi przed marketami, a w środku kolejki do kas – strachu przed epidemią w Chełmie już nie widać. Mieszkańcy gremialnie ruszyli do sklepów na zakupy. A te kuszą promocjami. Zniżki 20 proc. czy 30 proc. to obecnie norma.

Zniesienie kolejnych ograniczeń w funkcjonowaniu sklepów i galerii wywołało zakupowy boom. Najlepiej to widać w Galerii Chełmskiej, która w marcu działała „na pół gwizdka”, a przez cały kwiecień mogła się pochwalić raptem trzema czynnymi sklepami. W maju wszystko się zmieniło.

– Rozpoczęli działalność najemcy, których salony dotychczas nie mogły zostać otwarte. Od niedawna klienci w jednym miejscu mają możliwość zrobienia kompleksowych zakupów dla całej rodziny – mówi Marcin Markowski, rzecznik prasowy Galerii Chełm. – Kolejne salony i strefy obiektu



Tak we wtorek wyglądał parking przed Galerią Chełm

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

otwierane będą sukcesywnie, zgodnie z przepisami.

W efekcie nawet w południe, czyli w kiepskiej porze na zakupy, parking przed galerią pęka w szwach.

A przypomnijmy, że jest tu ponad 550 miejsc parkingowych.

Podobnie jest pod siedmioma chełmskimi Biedronkami i dwoma skle-

pami sieci Lidl. W kolejce przyjdzie nam poczekać także przed Stokrotką na ul. Wolności, za to do tej przy ul. Lwowskiej wejdziemy praktycznie od razu.

– Działa reklama i efekt nowości. Dlatego ustawiamy wielkie ogłoszenia o 20-30 proc. rabatach i zniżkach – opowiada ekspedientka z sklepu z odzie-

żą sportową. – W Chełmie ta marka jest obecna od lat, ale w galerii jest większy metraż, więc i na większakach znajdzie się więcej wzorów.

Akcje reklamowe widać także na ulicach. Na parkingu przed hotelem Kamena, czyli tuż przy najruchliwszym chełmskim rondzie, stanęła okazała reklama sklepu z elektroniką.

– Ulotki wyjmuję ze skrzynki niemal codziennie – opowiada Leszek, który mieszka w bloku CHSM. – Normalnie, aż pójść i sprawdzić, czy rzeczywiście mają w ofercie te 50 cali za 2300 zł – odgraża się.

Nie wszyscy do znów otwartych sklepów przyjechali na zakupy.

– Wyskoczyliśmy sobie na burgera i teraz mamy problem bo nie ma gdzie usiąść – śmieje się Adrian, którego razem z kolegą Kewinem spotkaliśmy w kolejce do wejścia do sklepu. – Nie ma co robić, przy kompie to już nuda. Przejdziemy się, popoglądamy wystawy.



Sokoły doczekały się potomstwa

PUŁAWY Na kominie elektrociepłowni od wielu lat znajduje się budka dla sokołów wędrownych. Na świat przyszło w niej już ponad 20 sokolich piskląt. Dwa ostatnie wylęgły się w tym miesiącu. Ptaki we wtorek zostały właśnie zaobrączkowane przez ornitologów

Pierwsza budka lęgowa na terenie Zakładów Azotowych została założona w 2006 roku na nieistniejącym już dzisiaj, starym kominie elektrociepłowni. Konstrukcja znajdująca się na wysokości 120 metrów na swoją pierwszą parę sokołów wędrownych musiała poczekać do roku 2013. Wtedy było to pierwsze udokumento-

wane stanowisko lęgowe tego gatunku ptaków w całym województwie.

Od tamtej pory sokoły do Puław przylatują regularnie i składają jaja, z których wykluło się już ponad 20 młodych. Nie przeszkodziła im w tym nawet zmiana lokalizacji budki, która kilka lat temu, z powodu zburzenia starego kominu, została przeniesiona na nowy. Jak

mówią pracownicy ZA, sokoły od razu zaakceptowały nowe gniazdo. W tym miesiącu również pojawiły się w nim młode.

– Dla nas to duży powód do satysfakcji, gdyż sama obecność tego rzadkiego ptaka bardzo dobrze świadczy o stanie środowiska wokół naszego zakładu. Cieszymy się, że sokoły zadomowiły się u nas i poczuły na tyle bezpiecznie, by

wyprowadzać lęgi – mówi Tomasz Hryniewicz, prezes ZA Puławy.

Dwa pisklęta – tegoroczne potomstwo puławskiej sokolej pary – we wtorek zostały zaobrączkowane przez sokolników z Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Budki dla sokołów, poza Puławami, instalowane są na wielu kominach oraz innych wysokich

konstrukcjach na terenie całego kraju. Te znajdują się m.in. na kominach w Gdańsku (Lotos, PGE), Płocku (Orlen), Głogowie (KGHM), Lublinie (PGE) czy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Część z nich obserwują kamery, których podgląd można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Na halę targową i nowe przedszkole



Na „babskim rynku” powstanie hala targowa

FOT. ARCHIWUM

BIAŁA PODLASKA, ZAMOŚĆ

To już pewne. Biała Podlaska może przystąpić do projektu rewitalizacji. Miasto dostało właśnie 19 mln zł dofinansowania na ten cel.

W środę prezydent Michał Litwiniuk podpisał w tej sprawie umowę z marszałkiem województwa Jarosławem Stawiarskim. Dofinansowanie w wysokości 19 mln zł to pieniądze unijne i w mniejszej części z budżetu państwa.

Całość prac będzie kosztować ponad 21 mln zł. Plany są ambitne.

– Zmieni się obszar za centrum handlowym SAS, zarówno pod względem dróg, jak i towarzyszącej infrastruktury – zapowiada Michał Litwiniuk prezydent Białej Podlaskiej.

W mieście powstanie też nowe przedszkole – w budynku po dawnym sklepie dziecięcym przy ulicy Łomaskiej. Obszar do rekreacji zyskają mieszkańcy ulicy Krukiej. I całkowitej modernizacji doczeka się targowisko

„babski rynek”. Powstanie tu hala targowa.

– Odbudujemy też kamienicę przy ulicy Krótkiej 1 – precyzuje prezydent.

To budynek naprzeciwko Urzędu Miasta. A przy ulicy Kolejowej powstanie ma rodzinny dom dziecka.

To tylko część z projektów. W sumie, w ramach rewitalizacji aż sześć obiektów zostanie zagospodarowanych na nowo.

Dofinansowanie w wysokości 17 mln zł na rewitalizację otrzymał też Zamość.

– Mam nadzieję, że byle miasta wojewódzkie będą nadal świetnie się rozwijały – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski. – Te pieniądze i działania mają ożywiać tereny rewitalizowane, nie tylko pod kątem infrastruktury, ale również społecznie, m.in. poprzez likwidację bezrobocia.

Projekty Białej Podlaskiej i Zamościa były rozpatrywane w tzw. trybie pozakonkursowym.

(EB)

Nadal będzie zielono

KRAŚNIK Większość drzew ocaleje. Urząd Miasta Kraśnik zmienia koncepcję przebudowy ronda im. Żołnierzy Wyklętych, gdzie ma powstać centrum przesiadkowe dla autobusów i busów

Agnieszka Antoń-Jucha

Nowe zagospodarowanie terenu znajdującego się w starej części Kraśnika to jedna z głównych miejskich inwestycji. Przygotowania do przebudowy ronda im. Żołnierzy Wyklętych czyli terenu w rejonie skrzyżowania ul. Struga, Mostowej, Lubelskiej i Jagiellońskiej, rozpoczęły się jeszcze za kadencji poprzedniego burmistrza miasta Mirosława Włodarczyka. Obecny burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk zdecydował o wprowadzeniu zmian do pierwotnego planu.

– Zasadniczej zmianie uległa koncepcja związana z terenem sadzawionego skweru przy Pomniku Partyzanta – tłumaczy Wojciech Wilk. – Projekt z ubiegłej kadencji przewidywał jego wycinkę, podniesienie terenu i stworzenie tam placu zabaw, siłowni czy mini skate parku. Chcemy od tego odejść i zostawić jak największą część drzewostanu, aby uniknąć zabetonowania tego miejsca.

Zdaniem burmistrza miasta „centrum komunikacji to nie jest dobra lokalizacja dla placu zabaw dla dzieci”.

– Lepiej, żeby mieszkańcy, czy podróżni, mogli wypocząć i spędzić czas wśród zieleni. Tak przewiduje zamówiony przez nas program funkcjonalno-użytkowy, na podstawie którego ma zostać teraz opracowana nowa dokumentacja. W niej znajdują się szczegóły dotyczące



FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

Wcześniej projekt zakładał na skwerze przy Pomniku Partyzanta wycinkę, podniesienie terenu i stworzenie tam placu zabaw, siłowni i mini skate parku

lokalizacji elementów małej architektury na skwerze i zachowania zieleni. Zmiany w projekcie wymagają zmian w pozwoleniu na budowę, ale jestem przekonany, że nie wydłużą się procedury, bo dotychczasowa współpraca z Zarządem Powiatu i Starostwem układa się bardzo dobrze.

Dzięki zmianom ocaleje większość drzew.

– Chcemy, aby zostało 90 proc. z ponad setki drzew i tak zaprojektować ławki, huśtawki czy alejki, żeby wkomponować je w już istniejącą zielen, a nie odwrotnie

– podkreśla Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza. – Usunięte zostaną tylko te drzewa, które są chore i obumarłe.

Urząd Miasta szuka firmy, która wykona zmiany w projekcie budowlanym i projektach wykonawczych, a także przygotuje wniosek o zmianę pozwolenia na budowę.

Po wakacjach planujemy ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji – zapowiada Niedziałek. I dodaje: – Musieliśmy z pracami poczekać na wykreślenie z ewidencji zabytków przez lubelskiego konserwatora zabytków budynku dawnego kina Pola. Na początku kwietnia otrzymaliśmy informację o jej wykreśleniu.

Terenu w obrębie ulic Struga, Mostowej, Lubelskiej i Ja-

giellońskiej gruntownie się zmieni. – W tym miejscu ma powstać centrum przesiadkowe komunikacji publicznej z zapleczem dla pasażerów i kierowców. Tak, żeby można było schować się przed deszczem, usiąść i coś zjeść czy wypić kawę. Takie miejsce jest miastu potrzebne po likwidacji dworca PKS – tłumaczy Niedziałek. – Zmieniły się natomiast nasze priorytety dotyczące zagospodarowania części tej okolicy. Teren za obecnym przystankiem chcemy wyłączyć z projektu i przeznaczyć do zagospodarowania na cele użytkowe i komercyjne. Bliskość centrum przesiadkowego będzie temu sprzyjać. Chcemy też przeznaczyć więcej przestrzeni na miejsca parkingowe, bo one też będą potrzebne w tym miejscu.



www.dziennikwschodni.pl

Śląsk epicentrum epidemii

EPIDEMIA Już ponad jedna czwarta ogólnej liczby zakażeń koronawirusem w Polsce to infekcje wykryte w woj. śląskim – wynika z danych przekazanych w środę przez resort zdrowia i sanepid. W całym kraju badania potwierdziły SARS-CoV-2 u 17062 osób, w samym Śląsku – u 4345

Ministerstwo Zdrowia poinformowało w środę o 180 nowych przypadkach koronawirusa, z czego 113 w woj. śląskim. Rzeczniczka wojewody śląskiego Alina Kucharzewska powiedziała PAP, że w tym gronie jest 16 pracowników kopalni Bobrek.

Szybko rosnąca w ostatnich dniach liczba zakażeń na Śląsku to przede wszystkim efekt ognisk koronawirusa, które pojawiły się w niektórych kopalniach. Pięć z nich zostało wyłączonych w pracy. To trzy kopalnie Polskiej Grupy Górniczej (Ruch Jankowice kopalni ROW, Murcki-Staszic i Sośnica), jedna w Jastrzębskiej Spółce Węglowej (Pniówek) oraz kopalnia należąca do spółki Węgłokoks Kraj (Bobrek).

Wicepremier minister aktywów państwowych Jacek

Sasin informował we wtorek o potwierdzonych zakażeniach u 799 górników i ponad 650 członków ich rodzin. Jak przekazał w środę prezes PGG Tomasz Rogala, w jego spółce badania potwierdziły zakażenie u 745 pracowników, prawie 1,7 tys. jest na kwarantannie.

Od kilku dni wśród górników są prowadzone badania przesiewowe, wymazy pobrano już od kilkunastu tysięcy osób. Akcja ma być kontynuowana do czasu przebadania wszystkich górników z pięciu zakładów wydobywczych, w których potwierdzono najwięcej zakażeń. Ma to potrwać najpóźniej do czwartku. Wymazy pobierane są zarówno od górników, jak i członków rodzin tych pracowników, u których badania dały dodatni wynik. Testy wykonują



laboratoria w różnych częściach Polski.

Jak podała w środę Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Katowicach (WSSE), dotychczasowe badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie ko-

ronawirusem łącznie u 4345 osób w regionie. WSSE po-

FOT. PIXABAY

informowała zarazem, że we wtorkowym raporcie błędnie podano 39 pozytywnych przypadków, zostały one usunięte ze statystyk.

W regionie zmarło 157 osób zakażonych koronawirusem. Wyzdrowiało do-

tychczas 935 chorych, 30 z nich – wczoraj. – Tylko dwie z nich leczyły się w szpitalu zakaźnym, pozostali w dobrym stanie dochodzili do zdrowia w swoich domach, pod ścisłym nadzorem służb sanitarnych. Najstarszy mieszkaniec ma 97 lat – to mieszkanka Bytomia, najmłodszy 6 – także mieszkanka w Bytomiu – podała Kucharzewska.

401 osób w regionie jest hospitalizowanych, w kwarantannie domowej przebywa 6258, a pod nadzorem epidemiologicznym pozostaje 7446. Od początku epidemii w woj. śląskim przebadano w kierunku koronawirusa blisko 45 tys. próbek, w ciągu ostatniej doby – 2205.

W całym kraju zakażenie koronawirusem potwierdzono u ponad 17 tys. osób. 847 zmarło.

(PAP)

Granice nadal pod nadzorem

Kontrole graniczne na granicy wewnętrznej z krajami UE zostają przedłużone o kolejny miesiąc.

Jak zaznaczono w komunikacie MSWiA kontrola graniczna na granicy wewnętrznej – z Niemcami, Litwą, Czechami i Słowacją – zostaje przedłużona o 30 dni – do 12 czerwca. Według dotychczasowych przepisów kontrole obowiązywały do 13 maja.

Resort zaznaczył, że tak jak do tej pory granicę będzie można przekroczyć tylko w wyznaczonych miejscach. Kontrole pozostaną również

w portach morskich i na lotniskach.

MSWiA przypomniało, że granicę wewnętrzną można przekraczać w 42 wyznaczonych miejscach na lądzie: z Czechami – 18, ze Słowacją – 5, z Niemcami – 16, z Litwą – 3. Kontrola jest również prowadzona w czterech portach morskich oraz na 17 lotniskach.

– Tak jak dotychczas kontrola graniczna będzie prowadzona przez Straż Graniczną, której działania wspie-

rają policjanci, strażacy i żołnierze – wskazano.

Resort poinformował, że na przejściach granicznych – zarówno na granicy wewnętrznej, jak



i zewnętrznej – przy wjeździe do Polski utrzymane zostają ograniczenia dla cudzoziemców.

Przy wjeździe do Polski granicę mogą przekraczać obywatele polscy, a także cudzoziemcy, którzy są małżonkami albo dziećmi obywateli polskich lub pozostają pod ich stałą opieką. Do Polski wjechać mogą również:

Kontrole na granicach przedłużono z uwagi na utrzymujące się zagrożenie epidemiczne

FOT. PIXABAY

cudzoziemcy posiadający Kartę Polaka; osoby posiadające stopień dyplomatyczny oraz członkowie ich rodzin; cudzoziemcy posiadające prawo stałego lub czasowego pobytu.

Prawo wjazdu mają także cudzoziemcy posiadający prawo do pracy na terytorium Polski. Jak jednak podkreśla MSWiA, chodzi o cudzoziemców, którzy są uprawnieni do wykonywania pracy na takich samych zasadach co obywatele polscy.

Wjechać mogą również cudzoziemcy, którzy prowadzą środek transportu służący do

przewozu osób lub towarów, a ich przejazd następuje w ramach czynności zawodowych polegających na transporcie towarów lub przewozie osób.

Kontrole początkowo miały obowiązywać od 15 do 24 marca. Następnie wydłużono je do 13 kwietnia, 3 maja i 13 maja. Na podstawie aktualnych przepisów Polska przedłuża kontrolę o 30 dni – do 12 czerwca.

Jak zaznaczono jest to związane ze stale utrzymującym się zagrożeniem koronawirusem.

(PAP)

Halo, dzień dobry panie doktorze!

Teleporada to opracowana przez inżynierów platforma pozwalająca na zdalny kontakt pacjentów z lekarzami, czy pielęgniarkami.

Aby skorzystać z usługi Teleporady należy umówić się na konsultację online przez stronę internetową pacjent.gov.pl/teleporada. W formularzu należy podać adres e-mail, na który pacjent otrzyma wiadomość zwrotną z instrukcją, jak połączyć się z lekarzem albo pielęgniarką poprzez komputer stacjonarny, laptop lub telefon. Urządzenie, przez które prowadzona będzie rozmowa wideo, musi mieć głośniki, kamerę oraz mikrofon.

Usługa wykorzystywana jest przez pracowników medycznych, którzy z różnych przyczyn nie mogą przyjmować pacjentów w swoich gabinetach.

Obsługuje pacjentów, którzy przez ograniczenia spowodowane pandemią koronawirusa nie mogą skorzystać z konsultacji medycznej w tradycyjnej formie.

Zespół Chmury Krajowej opracował rozwiązanie w rekordowo krótkim czasie. Pierwsza wersja została udostępniona do użytku w zaledwie dwa tygodnie od rozpoczęcia projektu. Poza rejestra-

cją pacjentów, powiadamianiem przez email i SMS o kolejnych etapach procesu oraz samą konsultacją w formie wideorozmowy, system ma też możliwość analizy danych i tworzenia raportów. Śledzi kolejkę zgłoszeń, podaje czasy oczekiwania i obsługi pacjentów, liczbę zalogowanych pracowników medycznych oraz udzielonych przez nich konsultacji.

Dzięki przypisaniu zgłoszeń do lokalizacji może również w przyszłości pomagać we wczesnym wykrywaniu kolejnych ognisk choroby. Dane zbierane do raportów są utajnione. – Teleporada w formie rozmowy wideo, poprzedzona rejestracją online, jest kolejnym rozwiązaniem, które oddajemy pacjentom, aby ułatwić im dostęp do opieki medycznej w czasie epidemii. W marcu uruchomiliśmy na portalu pacjent.gov.pl chatbot, który odpowiada na pytania dotyczące koronawirusa, a na początku kwietnia wirtualne narzędzie, pozwalające ocenić prawdopodobieństwo zakażenia się wirusem. Wszystkie te rozwiązania eliminują konieczność bezpośredniego kontaktu pacjenta z pracownikiem medycznym – mówi Wiktor Rynowiecki, dyrektor Pionu Kluczowych Systemów Ochrony Zdrowia w CSIOZ.

KURIER PAP

Niepokojące objawy u dzieci w USA

Burmistrz Nowego Jorku Bill de Blasio poinformował o 14 kolejnych zachorowaniach dzieci na wieloukładowy zespół zapalny, związany z Covid-19. W mieście odnotowano już łącznie 52 takie potwierdzone przypadki.

– Obserwujemy coś, co jest bardzo niepokojące. Łączymy wysiłki pracowników służby zdrowia z całego Nowego Jorku, aby zrozumieć, co to jest i jak sobie z tym poradzić – oświadczył burmistrz.

Chorobę odkryto w regionie kilkanaście dni temu, a jej objawy przypominają chorobę Kawasaki lub zespół wstrząsu toksycznego. Jedno dziecko zmarło w Nowym Jorku w minionym tygodniu, a kolejnych dziesięcioro jest podejrzanych o zakażenie.

Nowojorska służba zdrowia ostrzega, że jeśli dziecko wymiotuje, utrzymuje się gorączka, wysypka lub ból brzucha, należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem. Schorzenie może powodować zagrażające życiu stany zapalne w narządach krytycznych i może mieć poważny wpływ na serce.

We wtorek o pierwszych sześciu przypadkach pediatricznego wieloukładowego zespołu zapalnego powiadomił stan Connecticut. Z podejrzeniem o chorobę do szpitala w Hartford trafiło troje dzieci. Dwoje z nich było zarażonych.

Tymczasem de Blasio zapowiedział we wtorek, że ponowne częściowe wznowienie działalności gospodarczej w mieście nastąpi w najlepszym wypadku za kilka tygodni. Jak podkreślił, ściśle monitoruje

liczbę nowych zakażeń SARS-Cov-2, pacjentów na oddziałach intensywnej terapii oraz odsetek nowojorczyków, u których wynik testu na obecność wirusa jest pozytywny.

– Oczywiście wskaźniki te nie dają nam odpowiedzi niezbędnych do rozluźnienia ograniczenia w maju. Musimy mieć od 10 dni do dwóch tygodni konsekwentnego obniżania wskaźników – przyznał burmistrz.

Zgodnie z danymi miejskiego Departamentu Zdrowia, od czasu wybuchu pandemii w Nowym Jorku zmarło ponad 20 tys. osób w wyniku powikłań związanych z Covid-19.

Zdaniem de Blasio kluczowe dla ponownego otwierania firm i łagodzenia restrykcji będzie zwiększenie liczby testów. W ciągu najbliższych dwóch tygodni miasto otworzy w tym celu kilkanaście nowych ośrodków. Według założeń nowe publiczne ośrodki powinny być w stanie podwoić liczbę testów i mają ich wykonywać łącznie ponad 10 tys. dziennie.

– „Każdy z tych testów się liczy. Zwykłemu nowojorczykowi przyniosą informacje, których rozpaczliwie potrzebuje, ale oczywiście jest to kluczowe dla efektywności naszej walki z chorobą, umiejętności wykrywania choroby i monitorowania każdego przypadku – przekonywał burmistrz.

Z NOWEGO JORKU ANDRZEJ DOBROWOLSKI (PAP)

Miastowe kleszcze też przenoszą choroby

ZAGROŻENIE Kleszcze można złapać nie tylko w lesie czy na łące, ale również w parkach miejskich czy na placach zabaw – ostrzega Anna Grochowska, która bada patogeny przenoszone przez te pajęczaki. Kiedy spędzamy czas w zieleni miejskiej, pamiętajmy, by potem sprawdzić, czy nie mamy kleszczy – radzi.

Ludwika Tomala

Nauczyliśmy się już sprawdzić, czy nie złapaliśmy kleszcza po powrocie z łąki czy lasu. Ale niewiele osób zdaje sobie sprawę, że kleszcza można znaleźć też w parku miejskim albo na placu zabaw. Nie są tam rzadkością – ostrzega Anna Grochowska, doktorantka z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, która prowadzi badania na kleszczach.

Nikim nie pogardzi

Kleszcz pospolity ma bardzo szeroki wachlarz żywicieli – w tym gatunki zwierząt, które mieszkają w miastach. Żywicielami kleszczy są głównie małe gryzonie i dzika zwierzyna. W warunkach miejskich mogą to być np. jeże, wiewiórki, ptaki czy psy – opowiada.

Kleszcz w ciągu życia potrzebuje przynajmniej trzech żywicieli. Cyrkulacja patogenów za jego pośrednictwem jest więc duża – podkreśla.

Przypomina, że chorobami odkleszczowymi są nie tylko borelioza czy kleszczowe zapalenie mózgu, ale i również babeszjoza, tularemia, rikietsjoza czy anaplazmoza.

Krętek boreliozy potrzebuje zwykle ok. 24 godzin, aby trafić do gruczołów ślinowych kleszcza, a potem – do organizmu żywiciela. Jednak już w przypadku wirusa kleszczowego zapalenia mózgu na



Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że kleszcza można znaleźć też w parku miejskim albo na placu zabaw

FOT. PIXABAY.COM

infekcję narażeni jesteśmy w ciągu 30 minut od ugryzienia. Im szybciej więc pasożyta usuniemy, tym lepiej.

Jakie jest więc ryzyko, że kleszcz, którego złapiemy w mieście, jest zainfekowany którąś z chorób? Widelki są bardzo szerokie – w polskich miastach, w zależności od badania, ryzyko wynosiło od 1,6 do 28,7 proc. Jeśli chodzi o Europę, to bywają okolice (choćby na Węgrzech), gdzie zakażonych było prawie 50 proc. badanych pajęczaków.

Naukowcy z UMB sprawdzali też zależność pomiędzy odsetkiem zakażonych kleszczy a klimatem. Okazało się, że większy procent zainfekowanych kleszczy występuje na obszarach podzwrotnikowych. Większy ich odsetek jest też tam, gdzie panują wyższe temperatury i większe opady w styczniu, a niższe – latem. – Kleszcze dłużej są tam aktywne i rośnie szansa, że w ciągu roku dojdzie do infekcji – komentuje badaczka.

Czy zmiany klimatu w Polsce mogą doprowadzić do większego ryzyka infekcji odkleszczowych, badaczka powiedziała, że trudno powiedzieć, bo choć kleszczom mogą sprzyjać rosnące temperatury, to już szkodzą im zimy bez opadów deszczu i śniegu, a także susze, z którymi ostatnio coraz częściej mamy w Polsce do czynienia.

W USA co roku zgłaszanych jest 30 tys. przypadków boreliozy, ale prawdziwa liczba przypadków wynosić może nawet 300 tys.

W Europie szacuje się, że to ponad 65 tys. przypadków rocznie. Tu najwyższe współczynniki zachorowalności notuje się w Niemczech, Austrii, Słowenii i Szwecji.

Polowanie na kleszcze

W ramach prac nad swoim doktoratem Anna Grochowska bada kleszcze w Białymstoku i Augustowie. Jak to wygląda? – Wzbudzam sensację, bo w ramach moich badań chodzę po terenach zielonych ciągnąc za sobą po podłożu zatknietą na kiju białą flagę z flaneli – śmieje się. Opowiada, że do materiału przyczepiają się siedzące na roślinach kleszcze – jest to bowiem ich sposób polowania. Badaczka zbiera potem z materiału pasożyty i bada je pod kątem przenoszonych przez nie chorób. Jeśli mam „dobry dzień”, to kleszczy pospolitych łapie się około 30 w ciągu godziny. A tych większych łąkowych zdarzało się nawet 50-60 – opowiada.

Doktorantka dodaje, że kiedy zdała sobie sprawę, ile tych kleszczy jest w mieście – stała się o wiele ostrożniejsza: – Staram się chodzić środkiem ścieżek. I nie deptać trawników.

PAP – NAUKA W POLSCE

Słońce grzeje, ale nie zabija

Najbliższa nam gwiazda świeci już kilka miliardów lat i w całej historii życia na Ziemi nie zniszczyła go doszczętnie – mówi heliofizyk dr Tomasz Mrozek, odnosząc się do fabuły serialu „Kierunek: noc”, w którym promienie słoneczne powodują natychmiastową śmierć ludzi. W maju na jednej z platform VOD miała miejsce premiera serialu „Kierunek: noc”. Produkcję oparto na motywach powieści Jacka Dukaja „Starość Aksolotla”. Pasażerowie i załoga porwanego nocnego samolotu próbują prześcignąć Słońce, gdyż tajemnicze kosmiczne zjawisko w postaci bardzo silnego promieniowania słonecznego sprowadza na Ziemię zagadkowe, pod wpływem naturalnego światła ludzie i zwierzęta natychmiast giną. – Taki scenariusz brzmi bardzo nierealistycznie, z naukowego punktu widzenia trudno jest sobie wyobrazić takie zjawisko. Co prawda pewne mechanizmy związane z działaniem Słońca są dla nas zagadkowe, to warto jednak pamiętać, że od kilku miliardów lat ta gwiazda nie sprowadziła ani razu na Ziemię zagłady – komentuje dr Tomasz Mrozek, heliofizyk z Uniwersytetu Wrocławskiego. Przyznaje jednak, że co kilkanaście lat mają miejsce burze słoneczne związane głównie z cyklicznym, odbywającym się co 11 lat, przebiegunowaniem Słońca. Wówczas nasza gwiazda wyrzuca w kosmos zdecydowanie



większe ilości energii i materii. – Powodują one jednak ewentualne szkody w infrastrukturze lub problemy w komunikacji. Cząstki w postaci protonów i elektronów mogą uszkodzić czułe układy elektroniczne satelitów. Również infrastruktura na Ziemi może być narażona, ale jest to wtórny efekt związany z indukcją prądów w instalacjach, wywołaną zmiennością pola magnetycznego Ziemi. Wówczas może nastąpić awaria dużych instalacji elektrycznych takich jak stacje transformatorowe. Nie dochodzi jednak do uszkodzeń sprzętów domowych czy drobnej elektroniki – podkreśla. Nawet tego typu awarie są coraz rzadsze, bo technicy coraz lepiej zabezpieczają taką infrastrukturę. Na zdrowie organizmów żywych większy wpływ ma inne promieniowanie, którego źródłem jest również Słońce: wysokoenergetyczne rentgenowskie i gamma.

– Mimo że jest zabójcze, to jest mało przenikliwe i doskonale chroni nas przed nim nasza ziemiska atmosfera – podkreśla. A co by się stało, gdyby rozblyski Słońca były potężniejsze niż te znane naukowcom do tej pory? – Nawet gdyby rozblysk był 1000 razy większy, to nadal nie miało by to większego wpływu na życie na Ziemi. Pierwszą ofiarą nadzwyczajnego promieniowania byłaby nasza atmosfera, m.in. warstwa ozonu, która nas przed nim ochrania. Nie doszłoby do nagłego i natychmiastowego wymierania – uważa heliofizyk. Zniszczenie atmosfery pod wpływem zbyt dużych rozblysków ze strony Słońca mogłoby mieć poważne konsekwencje dla życia na Ziemi, ale ponownie – uspokaja ekspert – takiego do tej pory nie zaobserwowano, ani się nie przewiduje. Nawet zakładając, że duże dawki promieniowania gamma przedar-

łyby się przez atmosferę, to można by schronić się przed nim wewnątrz domu. – Dlatego wariant zaprezentowany w serialu nie wydaje się prawdopodobny – podkreśla.

SŁOŃCE SIĘ ROZPĘDZA

Właśnie rozpoczyna się kolejny okres wzmożonej aktywności Słońca. W latach 2022-2026 powinna ona osiągnąć swoje maksimum. Może to spowodować m.in. zakłócenia działania satelitów telekomunikacyjnych, jak również ich sygnału. Nie należy obawiać się wychożenia na świeże powietrze. Szczególnie latem warto jednak pamiętać o używaniu kremu z wysokim filtrem UV.

NAUKA W POLSCE PAP, SZYMON ZDZIEBŁOWSKI

Zagraj w „Infekcję”

Celem gry „Infekcja” jest obrona organizmu zakażonego koronawirusem. Planszówkę edukacyjną, która wyjaśnia funkcjonowanie układu odpornościowego, stworzył neurobiolog dr Wojciech Glac. Naukowiec z Uniwersytetu Gdańskiego jest laureatem nagrody Popularyzator Nauki. Grę można ściągnąć bezpłatnie w sieci. „Infekcja” przeznaczona jest dla 1-6 graczy. Ich zadaniem jest pobudzenie układu odpornościowego do działania i zwalczanie infekcji koronawirusa. – Gra dość wiernie oddaje przebieg odpowiedzi układu odpornościowego na zakażenie koronawirusem. Gracze wcielają się w rolę różnych typów leukocytów, by wspólnymi siłami pokonać wirusa. Plansza reprezentuje ludzki organizm, a więc znajdują się na niej pola oznaczające komórki ciała, krew oraz węzły chłonne. Na planszę, czyli organizm gracze rzucają wirusa, który się szybko namnaża. Leukocyty – każdy na swój sposób, ale wspólnie – rozpoczynają trudną walkę – tłumaczy dr Wojciech Glac z Wydziału Biologii UG. Twórca gry wyjaśnia zasady planszowej „Infekcji”. Kiedy wirus zainfekuje jedną losową komórkę ciała, zaczyna się natychmiast namnażać. Do walki z nim przystępują leukocyty odpowiedzialne za tzw. odporność swoistą.

Na początku walka z wirusem przebiega z trudem, ponieważ limfocyty nie rozpoznają jeszcze wroga, a ten na dodatek cały czas infekuje kolejne komórki. Kiedy jednak gracze doprowadzą do aktywacji limfocytów poprzez zaprezentowanie im antygenów wirusa, odpowiedź układu odpornościowego przyspiesza. Układ odpornościowy może wówczas rozpoznawać wirusa i szybko go eliminować. Gracze mają 21 dni, czyli 21 rund, by wyeliminować wirusa z organizmu. Mogą to zrobić tylko wtedy, kiedy wszystkie leukocyty będą sprawnie współdziałać, ponieważ w walce z drobnoustrojami nikt nie może zostawać z tyłu. – Według mojego doświadczenia, które wynika z rozegrania gry kilkadziesiąt razy, zainfekowany planszowy pacjent umrze z około 30 proc. prawdopodobieństwem. Na szczęście tylko w grze wirus jest aż tak zjadliwy, w rzeczywistości obecna epidemia COVID-19 powoduje śmierć 3 proc. zarażonych. Natomiast prawdopodobieństwo, że gracz nauczy się mechanizmów działania układu odpornościowego, wynosi sto procent – uspokaja naukowiec UG.

WSZYSTKIE ELEMENTY JEGO GRY, OD PLANSZY, PO ŻETONY I SPECJALNE KARTY ZDARZEŃ, MOŻNA ŚCIAĞNĄĆ I WYDRUKOWAĆ PO BEZPŁATNYM POBRANIU ICH ZE STRONY: WWW. WOJCIECHGLAC.COM/INFEKCA

Wójt Gminy Uścimów

Ogłasza dziewięć przetargów publicznych na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Krasne stanowiących własność Gminy Uścimów oznaczonych numerami:

1. 916/8 o pow. 0,1492 ha KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza 65025 zł netto, wadium 6500 zł.
2. 916/9 o pow. 0,1500 ha KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza 66825 zł netto, wadium 6700 zł.
3. 916/10 o pow. 0,1500 ha KW LU1A/00071633/4 cena wywoławcza 70425 zł netto, wadium 7050 zł.

Do wycenionych w przetargu nieruchomości zostanie doliczony 23 % podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 2020 r. o godz. 11⁰⁰ sala konferencyjna - I piętro w budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później niż do 12.06.2020 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy nr 72 8693 0006 2003 2000 0332 0001. Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81) 85-23-033; lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 6 oraz Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.

in056

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 14 maja 2020 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 37/32 o pow. 0,0294 ha (obr. 30 – Rury Wyzytowskie, ark. 1) położonej w Lublinie przy ul. Hetmańskiej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi dla nieruchomości księgę wieczystą nr LU11/00163633/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – 123 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia trzy tysiące złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 12 000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin pod nr tel. (81) 466 27 40, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in048

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa,
Lublin, Tel 81 534 90 70
RRSO 32,01 %

032220L01.A

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze
świadectwem weterynaryjnym
do uboju z konieczności . Tel.
511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione , bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-
91.

036020L01.A

MOTORYZACJA



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

**TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarne,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.**

235919L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i
działek, cięcie i przycinanie
drzew i żywopłotów, koszenie
i pielęgnacja trawy, usuwanie
drzew, usługi z piłą
motorową. Tel. 694706823.

068420L01.A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01.A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

036320L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

058520L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacja,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

247019L01.A

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

CZYNNIE 10-18 SOB. 9-14
szyjemy

MASECZKI

OCHRONNE

telefon 731121111

sprzedaż internetowa
dream.com.pl

TJ2226

**masz
firmę ?**



Dziennik Wschodni

+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni .pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 798 296

unikalnych użytkowników

25 149 589

odślon*

119 369

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics marzec 2020 r.

P3600 4x3

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Austriacka próba

SPORTY MOTOROWE

Szymon Ładniak w niedzielę wystartuje w kolejnym wyścigu SimRacingowego cyklu ESET I Series. Tym razem zawodnicy pojawią się na austriackim Red Bull Ringu

Wyścig odbędzie się w niedzielę, a Ładniak przystąpi do niego opromieniony niezłym startem na węgierskim Hungaroringu. Przypomnijmy, że 17-letni lublinianin najpierw zajął 20 miejsce, ale w drugim wyścigu poprawił się i ukończył zmagania jako 15. – To było naprawdę wartościowe doświadczenie. Oba wyścigi stały na wysokim poziomie, choć było w nich mnóstwo wypadków – powiedział Szymon Ładniak. Lublinianin liczy, że w Austrii będzie czuł się już dużo pewniej i uda mu się zdominować w czółowej piętnastce. – W ostatnich dniach na symulatorze pokonałem kilkaset okrążeń Red Bull Ringu. Znam go bardzo dobrze, bo ścigam się tam już od kilku lat w realnych zawodach. Zostały mi do dopracowania już tylko szczegóły – mówi nastoletni zawodnik. Ładniak w niedzielę zasiądzie za symulatorem ProMotors. – To najlepsza platforma do SimRacingu w całej Polsce. Sześć silników sprawia, że w symulatorze czuję się identycznie jak za kierownicą prawdziwego samochodu. Sprawia to, że moje zachowania za kierownicą oraz styl jazdy będą identyczne do tych, które mają miejsce podczas prawdziwego wyścigu – przekonuje 17-letni lublinianin.

Tor w Austrii jest bardzo ciekawym obiektem. Działa on od 1969 r., a już w 1970 r. przyjął najważniejszy cykl na świecie – Formułę 1. Późniejsze jego losy były bardzo różne, przez moment nawet popadł w ruinę. Jego reaktywacja nastąpiła w 2005 r., kiedy obiekt przejął Red Bull. Wielki koncern zmodernizował tor, a oficjalne otwarcie nastąpiło w 2011 r. W 2014 r. w Spielbergu ponownie pojawiła się Formuła 1, a wyścig wygrał Nico Rosberg. – Można go scharakteryzować w kilku słowach – wysoka prędkość, duże wzniesienia i ostre dochamowania. To wszystko zapewnia, że ściganie się tam jest bardzo efektowne, a manewry wyprzedzania się niezwykle częste – mówi Ładniak. Wyścig będzie można śledzić poprzez serwis YouTube. Link do relacji będzie dostępny również na www.dziennikwschodni.pl.

Multi Multi (14.05), godz. 14
8, 13, 18, 21, 22, 24, 37, 43, 44, 47, 50, 58, 64, 69, 70, 73, 74, 76, 77, 80. Plus 76.
Multi Multi (12.05), godz. 21.40
5, 10, 12, 20, 25, 26, 29, 32, 38, 40, 54, 57, 58, 62, 63, 66, 71, 74, 75, 79. Plus 75.
Mini Lotto (12.05)
21, 33, 35, 36, 37.
Ekstra Pensja (12.05)
10, 15, 22, 28, 30 – 2.
Ekstra Premia (12.05)
2, 9, 14, 27, 29 – 2.
Kaskada (13.05), godz. 14
4, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 16, 20, 23, 24.
Kaskada (12.05), godz. 21.40
2, 3, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 21.
Super Szansa (13.05), godz. 14
1, 9, 9, 7, 5, 2, 5.
Super Szansa (12.05), godz. 21.40
2, 6, 0, 5, 4, 3, 6.

Dziennikarze w izolacji

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Nie tylko piłkarze, trenerzy i sędziowie muszą przed wznowieniem rozgrywek przejść obowiązkową kwarantannę. Nakaz dotyczy także pracowników firmy Ekstraklasa Live Park, która realizuje transmisje telewizyjne, a także reporterów stacji Canal Plus, którzy pojawiają się na meczach

Komplet zespołów otrzymał zgodę na wspólne treningi i obecnie piłkarze szlifują formę przed ponownym startem ligi. Po szczegółowych badaniach są także sędziowie, a teraz do tego grona dołączyły kolejne osoby.

W ostatnich dniach specjalnym środkiem ostrożności poddanie są pracownicy firmy Ekstraklasa Live Park, która zajmuje się realizacją transmisji telewizyjnych z meczów najwyższej klasy rozgrywkowej. – Obecnie w izolacji jest już 260 osób. Docelowo pewnie ta liczba obejmie grubo ponad 300 ludzi współpracujących z nami przy meczach. Koszty badań są po naszej stronie. Przejdziemy dokładnie te same testy, które PZPN zastosował w klubach – powiedział w rozmowie z „Przeglądem Sportowym” Marcin Serafin, dyrektor operacyjny Ekstraklasa Live Park.

Realizator transmisji ma wprowadzić bardzo rygorystyczne obostrzenia. Operatorzy kamer będą pracować w przyłbicach lub maseczkach, a nie jest wykluczone, że będą używać kombinezonów



Wszyscy czekają na restart ligi

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ochronnych. – Dodatkowo zakupimy tonę środków czystości. Chodzi o dezynfekcję dłoni naszych pracowników, ale również sprzętu. Mamy twarde procedury dotyczące tego, kiedy i gdzie ma być przetarta dana kamera czy powierzchnia. W hotelach nasi ludzie będą spali

w jednoosobowych pokojach. W trakcie przejazdów będzie zakaz spożywania posiłków w autobusach i zakaz przewozu bagażu wewnątrz aut – dodał Serafin.

Natomiast serwis „wirtualnemedia.pl” podaje, że w izolacji przebywa także 13 reporterów stacji Canal

Plus. Wszystko po to, aby móc pojawiać się na stadionach po wznowieniu PKO BP Ekstraklasy. Dziennikarze przebywają w domach, które opuszczają dopiero w momencie startu rozgrywek. Reporterzy dalej będą przeprowadzać wywiady z piłkarzami i trenerami przed, w przerwie i po

meczu, ale z zachowaniem odpowiedniej odległości. Natomiast dziennikarze komentujący dane spotkanie nie mają to robić ze studia, a nie jak to było w zwyczaju, bezpośrednio ze stadionu. Jeżeli z czasem obostrzenia będą coraz mniejsze stacja planuje powrót komentatorów na ligowe stadiony.

Decyzja zapadnie niebawem

PIŁKA NOŻNA Kibice odliczają dni do startu Bundesligi, a także PKO BP Ekstraklasy. Niebawem okazać ma się kiedy wznowione zostaną rozgrywki w europejskich pucharach

Z każdym kolejnym dniem napływają do nas coraz lepsze wieści w kontekście odmrężania życia społecznego w Europie. Liga niemiecka wraca do gry już w najbliższy weekend, a tydzień później do walki o ligowe punkty powinni wrócić polscy piłkarze.

W planach jest wznowienie rozgrywek we Włoszech, Hiszpanii i Anglii. Jedynym z krajów, który zakończył zmagania nie tylko na szczeblu amatorskim, ale i zawodowym jest Francja. Natomiast władze UEFA pracują nad tym by dokończyć rozgrywki w tegorocznej edycji Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Jak podają media na 27 maja zaplanowane jest zebranie Komitetu Wykonawczego europejskiej federacji, który prawdopodobnie zatwierdzi nowy plan rozgrywek.

Dokładne wznowienie rywalizacji w europejskich pucharach nie jest jeszcze znane. Wiadomo jak dotąd, że spotkania, za pewne bez udziału publiczności miałyby być rozegrane latem. Według doniesień mediów finał Ligi Europy, który ma się odbyć w Gdańsku zostanie rozegrany 27 sierpnia, a 29 sierpnia powinniśmy poznać triumfatora Ligi Mistrzów.



Niebawem powinniśmy poznać decyzję dotyczącą wznowienia rozgrywek Ligi Mistrzów

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Dość sensacyjne doniesienia odnośnie przyszłego sezonu podał „The Times”. Wg angielskiej gazety UEFA planuje znacznie skrócić system kwalifikacji do kolejnej edycji LM i LE. Rozważane są różne scenariusze. Jednym z nich jest całkowite zrezygnowanie z eliminacji, a drugi wariant zakłada rozegranie jednego meczu na neutralnym terenie, zamiast

dwóch spotkań w systemie mecz i rewanż.

Dokończenie rozgrywek spowoduje, że sezon 2019/2020 przejdzie do historii jako ten, w którym nie wyłoniono zwycięzców. Pewne jest natomiast to, że w 2020 roku nie poznamy najlepszego zawodnika świata. FIFA zrezygnowała z organizacji gali w Mediolanie i wyłonienia najlepszego

piłkarza tego roku. W ostatnim czasie ten plebiscyt zdominowali Lionel Messi i Cristiano Ronaldo. – Nawet jeśli w większości krajów ligi zostaną dokończone, to po kilkutygodniowej przerwie trudno spodziewać się od piłkarzy bardzo wysokiego poziomu. Dlatego FIFA podjęła jedyną rozsądną w tej sytuacji decyzję i odwołała galę w Mediolanie, którą za-

planowano na 30 września – poinformowali dziennikarze hiszpańskiego dziennika „Marca”.

Wciąż nie wiadomo natomiast, czy odwołany zostanie tegoroczny plebiscyt Złotej Piłki, organizowany przez magazyn „France Football”, w którym od lat także główne nagrody trafiają albo do Portugalczyka albo do Argentyńczyka.

Turniej w Chorzowie odwołany

ŻUŻEL Finałowa runda TAURON Speedway Euro Championship, planowana na 19 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie, została odwołana z powodu pandemii koronawirusa COVID-19. Wkrótce przedstawiony zostanie kształt tegorocznych rozgrywek Indywidualnych Mistrzostw

Europy – TAURON SEC, których zwycięzca uzyska awans do przyszłorocznego cyklu FIM Speedway Grand Prix. Osoby, które nabyły bilety na tegoroczny finał w Chorzowie w najbliższych dniach zostaną poinformowane przez operatora (eBilet.pl) o postępowaniu związanym z możliwym zwrotem biletów.

Pomogli potrzebującym

PIŁKA NOŻNA Sędziowie z Zamojskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej włączyli się do walki z koronawirusem

Arbitrzy z regionu zamojskiego zdecydowali się na organizację akcji „Okręgowego Kolegium Sędziów w Zamościu Pomaga”, w którym każdy chętny mógł dokonać wpłaty o dowolnej wysokości. Wspólnymi siłami udało się zbierać 1660 zł.

Zebrane środki zostały przebrane na konto Domu Pomocy Społecznej w Zamościu przy ulicy Żdanowskiej, który jest prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Misjonerek Maryi. OKS w Zamościu serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom akcji za okazaną pomoc.

Nie spełnił nadziei

SPORTY MOTOROWE Współpraca Sebastiana Vettela z Ferrari zakończy się po sezonie 2020. Niemiec to czterokrotny mistrz świata w Formule 1. Decyzja została podjęta przez obie strony

Otakim scenariuszu spekulowano od tygodni, aż w końcu we wtorkowy poranek zespół z Maranello poinformował o tym dziennikarzy specjalnym komunikatem. Vettel na torach F1 był poza zasięgiem rywali w latach 2010-13. Wówczas był zawodnikiem zespołu Red Bull. Barw Ferrari broni od 2015 roku, ale kolejnego tytułu nie zdołał wywalczyć. Dwukrotnie – w sezonach 2017 i 2018 – w klasyfikacji generalnej zajmował drugie miejsce. W obu przypadkach lepszy był Brytyjczyk Lewis Hamilton. – To nie była łatwa decyzja, biorąc pod uwagę jak wartościowy jest Sebastian jako kierowca i jako osoba – przyznał szef zespołu Ferrari Mattia Binotto.

Z powodu pandemii koronawirusa rywalizacja w obecnym sezonie nie zdołała się nawet zacząć. Nie wiadomo jeszcze, do jakiej ekipy Vettel się przeniesie. Niemiec podkreślił, że nie zamierza się spieszyć z podjęciem decyzji dotyczącej przyszłości. Włoska „Gazetta dello Sport” donosiła natomiast, że zaproponowano mu roczną umowę ze zmniejszonym wynagrodzeniem. Vettel miał nadzieję, że dla Ferrari choć raz zdobędzie tytuł mistrzowski i nawiąże do legendy swojego idola, Michaela Schumachera. – Nie udało nam się wygrać mistrzostwa przez ostatnie pięć lat, ale wierzymy, że ciągle przed nami niezwykle sezon 2020 – podsumował Binotto.

Transferowy hit ustrzelony

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Djurdina Malović pierwszym zagranicznym wzmocnieniem MKS Perła Lublin

Przypomnijmy, że do tej pory mistrz Polski raczej się osłabiał. Perłę opuściły Karolina Kochaniak (Metraco Zagłębie Lubin), Aneta Łabuda (ESBF Besancon), Sylwia Matuszczyk, Gabrijela Besen, Valentinna Błażewicz (wszystkie szukają klubów) i Małgorzata Stasiak (koniec kariery). Dodatkowo, w nadchodzących rozgrywkach na parkiecie nie pojawi się Kinga Achruk, która w lutym ogłosiła, że jest w ciąży.

Po stronie wzmocnień Perła na razie wyglądała bardzo mizernie. Najważniejszy transfer miał miejsce na ławce trenerskiej, gdzie Roberta Lisa zastąpił Kim Rasmussen. Oprócz niego do drużyny dołączyła młoda Paulina Wdowiak oraz Magda Balsam. Ta druga uznawana jest za jedną z najlepszych skrzydłowych w Polsce.

We wtorek jednak na poważnie rozpoczęła się transferowa ofensywa Perły, a klub ogłosił podpisanie dwuletniej umowy z Djurdiną Malović. 25-letnia rozgrywająca to zawodniczka o uznanej renomie na arenie międzynarodowej. Reprezentantka Czarnogóry przez lata występowała w Buducnosti Podgorica. Tam należała do ważnych postaci, a ze swoim klubem dwa razy dotarła do Final Four Ligi Mistrzyń. W sezonie 2017/2018 Buducnost zakończyła przygodę z tymi rozgrywkami na etapie ćwierćfinału, ale Malović rozegrała wówczas swój najlepszy sezon. Zdobyła w Lidze Mistrzyń aż 29 bramek. Zaowocowało to transferem do węgierskiego potentata – FTC-Rail Cargo Hungaria, gdzie jednak nie grała już tak dużo. – Bardzo się cieszę, że dołączam do drużyny z Lublina. To dobry krok w mojej karierze. Kim Rasmussen to świetny trener, a zespół ma dużą jakość i potencjał. Nie mogę się doczekać, by rozpocząć sezon. Wierzę, że dobrze wkomponuję się w drużynę i razem zrealizujemy nasze cele – powiedziała Djurdina Malović.

Z tego transferu bardzo zadowolony jest również Kim Rasmussen. – Malović



Djurdina Malović jest wyraźnie zadowolona z podpisania dwuletniej umowy z mistrzem Polski

MATERIAŁY PRASOWE MKS PERŁA LUBLIN

była jednym z największych talentów, gdy pojawiła się na handballowej scenie. Kontuzje i niektóre decyzje klubowe, przez które nie dostała zbyt wielu minut na parkiecie, sprawiły jednak, że trudniej było jej pokazać swój potencjał. Chce, by udało się to w Lublinie. Będziemy mieć prawą rozgrywającą z dynamicznymi ruchami i mocnym rzutem, która dzięki „czarnogórskiej szkole obrony” w defensywie może występować na pozycjach 2. i 3. Niecierpliwie czekam na współpracę z nią i jestem przekonany, że po czasie zobaczymy w niej wielką zawodniczkę, która pomoże nam w osiągnięciu sukcesów. Ma wszystko, czego szukam u graczki i uważam, że dobrze wkomponuje

się z zespołem. Bądźmy jednak cierpliwi, bo zmiana kraju nigdy nie jest łatwa. Mimo to nie mam wątpliwości, że Djurdina nam bardzo pomoże – twierdzi Kim Rasmussen.

Nową koleżankę komplementują również Kinga Achruk, która miała okazję z nią występować w barwach Buducnost. – To bardzo waleczna zawodniczka, która ma mocny charakter. To charakterystyczna cecha dla szczytowo-piornistek z Bałkanów. Lubi ciężko pracować, a do tego jest fajnym człowiekiem. Bardzo się cieszę, że dołącza do MKS i że będziemy mogły ponownie zagrać w jednym zespole – mówi Kinga Achruk.

KAMIL KOZIOL

Pojedynek rodaków na otwarcie

PIŁKA NOŻNA W sobotę wznowione mają być rozgrywki Bundesligi. Nasi zachodni sąsiedzi zastanawiają się jak dokończyć Puchar Niemiec

Niemiecka Federacja Piłkarska (DFB) przedstawiła nawet wstępny plan terminarza półfinałów oraz finału tych rozgrywek. Jak wynika z ustaleń „Kickera” spotkania półfinałowe Pucharu Niemiec zaplanowano na 9 i 10 czerwca, a finał miałby się odbyć czwarte-go lipca. Jak dodają niemieckie media, zaplanowana data decydującego o trofeum starcia oznaczałaby, że części piłkarzy zakończyłyby się kontrakty, które ważne są do 30 czerwca. Nie wiadomo jak rozwiązana byłaby ta kwestia. Prezydium DFB ma niebawem podjąć oficjalną decyzję w sprawie Pucharu Niemiec, a także o wznowieniu rozgrywek 3. Bundesligi i ligi kobiet. Zgodę na to muszą jednak wydać niemieckie władze. W półfinałach Pucharu Niemiec mają zmierzyć się Bayern Monachium Roberta Lewandowskiego z Eintrachtem

Frankfurt oraz Bayer Leverkusen i sensacja rozgrywek – czwartoligowe FC Saarbrücken, którego trenerem jest mający polskie korzenie Lukas Kwasniok. Powrót do sportowej rywalizacji w Polsce i Niemczech wydaje się coraz bardziej realny, ale lekarze wciąż namawiają do zachowania środków ostrożności. Ostatnio naukowcy z Uniwersytetu w Aarhus przeprowadzili badania, wedle których najbardziej narażeni na zakażenie koronawirusem mogą być napastnicy. – Bramkarze praktycznie nie mają dłuższego i bliższego kontaktu z innymi zawodnikami, prawy skrzydłowy rzadko ma kontakt z rywalem z tej samej pozycji. Najbardziej narażeni są środkowi napastnicy, ponieważ spędzają oni najwięcej czasu w odległości mniejszej niż półtora metra od obrońców – poinformował „Videnskab”.

Naukowcy uspokajają jednak, że ryzyko zakażenia się koronawirusem na boisku piłkarskim jest minimalne. W przypadku poszczególnych pozycji czas ekspozycji na wirusa waha się od zera do 11 minut. Średni czas zagrożenia w przypadku występu jednego chorego w pełnym wymiarze wynosi około 1 minuty i 28 sekund. Zdaniem badaczy, jest to na tyle krótki okres, że nie powinien on stanowić przeszkody we wznowieniu rozgrywek. Wydarzeniem weekendu w Niemczech będzie starcie pomiędzy Borussią Dortmund, a Schalke 04 Gelsenkirchen. Jednak polskich kibiców z pewnością interesować będzie niedzielne starcie pomiędzy Unionem Berlin i Bayernem Monachium, w którym Rafał Gikiewicz spróbuje zatrzymać Lewandowskiego. Jak spekuluje dziennik „Bild” obaj Polacy mają wystąpić

w niedzielnym spotkaniu w Berlinie. Przypomnijmy, że Gikiewicz kilka dni temu ogłosił, że nie przedłuży wygasającego 30 czerwca kontraktu z Unionem i odejdzie z klubu. Jego pozycja w zespole jest jednak niepodważalna i mimo to ma znaleźć się w podstawowym składzie beniaminka Bundesligi na spotkanie przeciwko mistrzowi kraju. Z kolei Lewandowski to najlepszy strzelec Bayernu. W tym sezonie w rozgrywkach niemieckiej ekstraklasy strzelił 25 bramek w 23 meczach i jest liderem klasyfikacji strzelców. Polak skorzystał na przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa, wyleczył kontuzję nogi i wrócił do wysokiej formy. Bayern jest liderem Bundesligi i ma cztery punkty przewagi nad drugą w tabeli Borussią. Z kolei Union ma 30 punktów i 12 „oczek” przewagi nad pozycją oznaczającą degradację.



Łukasz Gikiewicz w niedzielę stanie przed zadaniem zatrzymania Roberta Lewandowskiego

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Decyzja w sprawie sezonu 2019/2020 do końca maja

PIŁKARSKA III LIGA Start ligi najpóźniej 20 czerwca i rozegranie około 10 kolejek. Lubelski Związek Piłki Nożnej planuje wznowienie sezonu 2019/2020. Najpierw potrzebna będzie jednak zgoda rządu na wprowadzenie w życie kolejnego etapu odmrażania sportu. Na decyzję w tej sprawie LZPN może poczekać najpóźniej do końca maja.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

We wtorek nad tym, co zrobić z rozgrywkami III ligi debatował PZPN. Ostateczne decyzje mają podjąć wojewódzkie związki, które prowadzą rozgrywki. Mówi się, że nadal najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem jest zakończenie sezonu 2019/2020. Pytanie tylko, czy zostaną utrzymane zarówno awanse, jak i spadki. Poszczególne związki nie chcą jednak decydować zbyt pochopnie, dlatego postanowiły poczekać jeszcze na rozwój sytuacji w kraju.

– We wtorek PZPN nie przedstawił zbyt wielu konkretów odnośnie trzeciej ligi, ale to i tak pozytywne wieści – przekonuje Konrad Krzyszkowski, przewodniczący Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

– Skoro mają decydować poszczególne związki, to unikniemy sytuacji, w której trzeba będzie zakończyć sezon we wszystkich trzech ligach, a tak naprawdę nie będzie możliwości grania tylko w jednym regionie. Obecnie nie można zestawiać ze sobą np. Śląska i naszego województwa. U nas są tak naprawdę pojedyncze przypadki zachorowań na koronawirusa, a na Śląsku po kilkaset. Możemy poczekać na decyzję nawet do końca maja. Wszystko i tak będzie zależało od zaleceń rządu. We wtorek dostaliśmy szan-



Nasi trzecioliigowcy jeszcze czekają na decyzję odnośnie obecnych rozgrywek

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

se powrotu do gry. A gdyby zapadła decyzja o zakończeniu rozgrywek, to później moglibyśmy tego żałować – wyjaśnia przewodniczący Wydziału Gier LZPN.

Trudno wyobrazić sobie, że trzecioliigowcy wrócą do gry bez wykonania testów na obecność koronawirusa. Kluby z ekstraklasy, a także I i II ligi w ostatnich dniach przechodziły takie testy.

Koszty były olbrzymie, ale zostały sfinansowane przez PZPN. Jest szansa, że uda się je przeprowadzić także wśród ekip z III ligi i to za dużo mniejsze pieniądze. Oferta w tej sprawie wpłynęła już nawet do Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

– Rzeczywiście, dostaliśmy propozycję w sprawie testów od jednej z firm me-

dycznych. Chodzi o testy serologiczne na obecność przeciwciał Covid-19 w bardzo dobrych cenach za pakiet. Raczej nie trzeba będzie badać aż tylu osób, ile sprawdzano w ekstraklasie. W tym przypadku cena za przebadanie 20 osób to tysiąc złotych netto – wyjaśnia Konrad Krzyszkowski.

– Jeżeli jakieś wyniki będą niejednoznaczne, to jest

możliwość skierowania na bardziej szczegółowe badania do sanepidu i wtedy będzie można je wykonać już nieodpłatnie. Na pewno najpierw musimy się jednak skonsultować w tej sprawie z klubami, czy w ogóle skorzystamy z takiej oferty – dodaje Krzyszkowski.

Jak miałyby wyglądać rozgrywki i kiedy w ogóle mogłyby się rozpocząć? – Na-

szym zdaniem ciągle najlepszą opcją jest dogranie sezonu 2019/2020. W ten sposób uniknęlibyśmy rozwiązywania kilku trudnych spraw przy zielonym stoliku. Lepiej, żeby zdecydowało boisko. Nie sądzę, żeby odbyły się wszystkie mecze. Może udałoby się jednak rozegrać 10-12 kolejek? Nasz plan zakłada, że możemy nawet ruszyć w połowie czerwca i wtedy zdążymy dograć ligę do końca lipca. Najpóźniej możemy ruszyć około 20 czerwca. Aby wznowić rozgrywki musimy jednak po pierwsze dostać zgodę od rządu. A na tą możemy poczekać do końca maja. Później będzie już ciężko wrócić do gry – wyjaśnia przewodniczący Wydziału Gier LZPN.

KLUBY CHCĄ WRÓCIĆ NA BOISKO

Przypomnijmy, że w poniedziałek apel do prezesa PZPN Zbigniewa Bońka wystosowała Wisła Puławy. Działacze Dumy Powiśla apelowali, żeby nie podejmować decyzji o zakończeniu sezonu w III lidze zbyt wcześnie. Apel poparło 10 innych klubów grupy czwartej, które chcą wrócić do gry. – Wyrazimy gotowość do wznowienia rozgrywek w najbliższym możliwym terminie, jeśli poprawi się sytuacja epidemiologiczna, zgodnie z ewentualnym Rozporządzeniem Rady Ministrów – informuje klub z Puław.

Arcyważny mecz na początek

PIŁKARSKA II LIGA We wtorek piłkarze Górnika Łęczna wznowili treningi grupowe. Dzień później poznali terminarz rozgrywek. Pierwszy mecz zielono-czarni rozegrają w środę, 3 czerwca, a ich rywalem będzie GKS Katowice

Departament Rozgrywek Krajowych PZPN przygotował ramowy terminarz rozgrywek II ligi do końca sezonu 2019/2020. Pierwsze mecze po przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa zostaną rozegrane 2 i 3 czerwca. Zarówno w czerwcu, jak i w lipcu zaplanowano po sześć spotkań. W sumie piłkarze czterokrotnie wybiegną na boiska w środku tygodnia. Ostatnią serię gier zaplanowano na sobotę, 25 lipca. Później odbędą się jeszcze baraże o awans na zaplecze ekstraklasy. Ich terminy ustalono na 28 i 31 lipca.

Na dzień dobry podopieczni trenera Kamila Kieresia od razu staną przed dużym wyzwaniem. Ich rywalem będzie GKS Katowice, który w tabeli zajmuje trzecie miej-



Pierwszym rywalem Górnika Łęczna będzie GKS Katowice

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

sce i traci do Górnika tylko „oczko”. W pierwszym starciu obu ekip górą byli łączniarze, którzy pokonali rywali 1:0 po голу Pawła Wojciechowskiego. Pierwsze, domowe spotkanie Paweł Sasin i spółka zagrają za to w niedzielę, 7 czerwca. Wówczas ich przeciwnikiem będzie Stal Stalowa Wola. (LUKISZ)

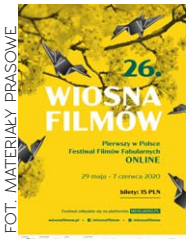
ZESTAW PAR 23. KOLEJKI II LIGI (2-3 CZERWCA)

Gryf Wejherowo – Pogoń Siedlce • Znicz Pruszków – Bytovia Bytów • Resovia – Błękitni Stargard • Stal Stalowa Wola – Olimpia Elbląg • GKS Katowice – Górnik Łęczna • Widzew Łódź – Skra Częstochowa • Elana Toruń – Stal Rzeszów • Górnik Polkowice – Legia Warszawa • Lech II Poznań – Garbarnia Kraków

TERMINARZ SPOTKAŃ GÓRNIKA ŁĘCZNA

GKS Katowice – Górnik Łęczna (3 czerwca, środa) • Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola (7 czerwca, niedziela) • Resovia – Górnik Łęczna (13 czerwca, sobota) • Górnik Łęczna – Znicz Pruszków (17 czerwca, środa) • Gryf Wejherowo – Górnik Łęczna (21 czerwca, niedziela) • Górnik Łęczna – Bytovia Bytów (28 czerwca, niedziela) • Błękitni Stargard – Górnik Łęczna (1 lipca, środa) • Górnik Łęczna – Olimpia Elbląg (5 lipca, niedziela) • Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce (12 lipca, niedziela) • Skra Częstochowa – Górnik Łęczna (16 lipca, czwartek) • Górnik Łęczna – Stal Rzeszów (19 lipca, niedziela) • Legia Warszawa – Górnik Łęczna (25 lipca, sobota).

Festiwal online



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

DO ZOBACZENIA 26. edycja Festiwalu Filmowego WIOSNA FILMÓW odbędzie się w tym roku w dniach 29 maja - 7 czerwca. Ale ze względu na panującą sytuację, impreza została przeniesiona do sieci i będzie to pierwszy w Polsce festiwal filmów fabularnych zorganizowany całkowicie online.

Festiwal odbędzie się na platformie zrzeszającej kilkadziesiąt kin studyjnych: MOJEEKINO.PL, która wystartuje 21 maja.

Do tej pory festiwal organizowany był w kwietniu w Warszawie, następnie w maju i czerwcu gościł w wybranych kinach i miastach.

„Zależało nam na utrzymaniu ciągłości funkcjonowania festiwalu, imprezy z 25-letnią tradycją. Przez długi czas zastanawialiśmy się jak zaadaptować jego formułę do nowej sytuacji. Z pomocą przyszło nam Stowarzyszenie Kin Studyjnych, które uruchamia platformę wirtualnego kina. Dzięki temu możemy przenieść nasze wydarzenie do sieci” - mówi Maciej Zabojszcz, dyrektor festiwalu WIOSNA FILMÓW.

Na widzów przez 10 dni czeka ponad 30 filmów docenionych przez jury, dziennikarzy, a także publiczność na najważniejszych międzynarodowych festiwalach filmowych, m.in. w Berlinie, Cannes, Wenecji czy Toronto. Będą także filmy nominowane i nagradzane przez Europejską Akademię Filmową oraz Amerykańską Akademię Filmową. Duża część z nich to przedpremiery lub polskie premiery. Filmy jak zwykle prezentowane będą w pasmach tematycznych: Triumfatorzy, Nagrodzone kreacje aktorskie, Mistrzowie reżyserii, Faworyci publiczności, Docenione przez krytyków oraz rewelacje festiwalu.

„WIOSNA FILMÓW jest wydarzeniem umożliwiającym polskiej publiczności zobaczenie i samodzielną ocenę filmów pokazywanych na festiwalach filmowych na całym świecie. Dajemy możliwość uczestnictwa w tym, co wyznacza trendy w kinie artystycznym, często mało obecnym w głównym obiegu kinowym w Polsce. Jak co roku szycujemy dla widzów sporo dobrego kina” - mówi Michał Myśliński, dyrektor programowy i główny selekcjoner festiwalu. - „Cieszy nas fakt, że dzięki platformie MOJEEKINO.PL możemy dotrzeć z naszym repertuarem do znacznie większej publiczności i szerzyć kino arthouse wśród osób, które do tej pory z różnych względów nie mogły uczestniczyć w naszym wydarzeniu”.

Bilety na każdy pokaz będą kosztować 15 złotych, a w najbliższych dniach organizatorzy ujawnią pierwsze tytuły filmów, które będzie można zobaczyć na festiwalu.

KARTKA Z KALENDARZA

1643

Ludwik XIV został królem Francji

1900

w Paryżu rozpoczęły się II Letnie Igrzyska Olimpijskie, w których wystartowało 997 sportowców

1932

w Londynie oddano do użytku Broadcasting House, główną siedzibę BBC

1952

urodził się Robert Zemeckis, amerykański reżyser filmowy mający na koncie m.in. film „Powrót do przyszłości”

1969

urodziła się Cate Blanchett, australijska aktorka i zdobywczyni dwóch Oscarów (za najlepszą rolę drugoplanową w filmie „Aviator” i najlepszą pierwszoplanową w „Blue Jasmine”)

1973

na orbitę okołoziemską trafiła pierwsza amerykańska załogowa stacja kosmiczna „Skylab”

1981

start Sojuz 40 z pierwszym rumuńskim kosmonautą, Dumitru Prunariu na pokładzie

2009

Europejska Agencja Kosmiczna wystrzeliła z kosmodromu w Gujanie Francuskiej Kosmiczne Obserwatorium Herschela

116

minut trwa komedia „Seksmisja” w reżyserii Juliusza Machulskiego z Jerzym Stuhrem i Olgierdem Łukaszewiczem w rolach głównych. Film miał swoją premierę 14 maja 1984 roku

W poszukiwaniu złota

DO ZOBACZENIA Dave Turin to doświadczony górnik i ekspert od poszukiwania złota. Przez całe lata pracował u boku Todda Hoffmana, jednego zbohaterów programu „Gorączka złota”. Turin z czasem dorobił się przezwiska „Dave-buldożer”, pochodzącego od jego ulubionej metody szukania cennego kruszcu.

Teraz, po dwóch latach przerwy, zamierza wykorzystać swoje doświadczenie i wsparcie inwestorów, aby pomagać rodzinom, które chcą ponownie uruchamiać stare, odziedziczone po przodkach kopalnie złota i czerpać z nich zyski. W tej serii programu „Gorączka złota: Zapomniane kopalnie” Dave Turin wę-



FOT. DISCOVERY CHANNEL

druje po całych Stanach Zjednoczonych, z północy na południe, poszukując takich opuszczonych miejsc w nadziei, że uda mu

się znaleźć to jedno, które uczyni go bogatym.

Od Jukonu po pustynię Great Basin Desert, Dave spotyka też fascynujących

ludzi i poznaje ich niewiarygodne historie.

PREMIERA: w czwartek, 25 czerwca, o godzinie 21 na antenie Discovery Channel.

Pierwszy lot w lipcu

GRAMY Firma Sony Interactive Entertainment poinformowała o nowej dacie premiery gry Marvel's Iron-Man VR. Kiedy będzie się można wcielić w superbohatera? Już 3 lipca.

W grze, za którą odpowiada studio Camouflaj, przeniesiemy się w czasy, kiedy Tony Stark skończył już z produkowaniem broni i postanowił wykorzystać technologię do walki ze złem jako Iron-Man. Po kilku latach kariery jako



FOT. SONY INTERACTIVE ENTERTAINMENT

znany na całym świecie super bohater Tony pada

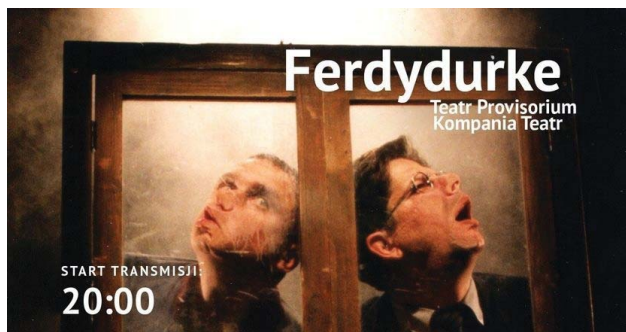
ofiara tajemniczego Ducha, hakerki i aktywistki wystę-

(RAD)

Ferdydurke w sieci

NA SCENIE Teatr Provisorium i Kompania Teatr zapraszają na internetowe pokazy spektaklu „Ferdydurke”. Lubelskie przedstawienie będzie można zobaczyć w sieci jeszcze dwukrotnie: 20 i 29 maja o godzinie 20.

Spektakl na podstawie prozy Gombrowicza jest efektem współpracy Teatru Provisorium i Kompanii Teatr. Współpraca obu teatrów dała ciekawy efekt, który spotykał się z entuzjastycznym przyjęciem krytyki polskiej i zagranicznej,



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

a „Ferdydurke” uznano za jedno z najważniejszych wydarzeń teatralnych lat 90. XX w. oraz za najlepszą

adaptację sceniczną dzieła Gombrowicza. Spektakl został obsypany nagrodami, m.in. Fringe First na Mię-

dzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Edynburgu, Grand Prix Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska”.

Reżyseria: Janusz Opryński, Witold Mazurkiewicz, scenografia: Jerzy Rudzki, opracowanie muzyczne: Borys Somerschef, występują: Jacek Brzeziński, Witold Mazurkiewicz, Jarosław Tomica, Michał Zgiet.

Spektakl będzie można oglądać na Facebooku Centrum Kultury.

DAD

Golden Life



FOT. MATERIAŁY RL

KONCERT ONLINE Radio Lublin zaprasza na koncert formacji Golden Life, który odbędzie się 15 maja o godz. 19. Koncert będzie zamknięty dla publiczności. Transmisja na antenie Radia Lublin. Streaming na

www.radio.lublin.pl, profilu Radia Lublin na Facebooku i radiowym kanale YouTube.

Zespół Golden Life został założony w Gdańsku w 1988. Formacja porusza się w różnych stylach, od rocka, popu,

rapu do country. Grupa ma na swoim koncie 12 albumów studyjnych. To jeden z najczęściej koncertujących zespołów w Polsce (średnio 50 koncertów rocznie).

Zespół wystąpi w składzie: Adam Wola Wolski

– wokal, Karol Skrzyński – perkusja, Jacek Bodek Bogdziewicz – bas, wokal, Jarosław Pastyl Turbiarz – gitary, wokal, Michał Wierzbą Saidowski – gitary, wokal.

DAD